Nr. 173 (6247) Cz. — WARSZAWA, PIĄTEK 7 CZERWCA 1935 r. — Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Walka o prawo wyborcze
Stanowisko Z. P. P. S.
Powszechne, równe, tajne, bezpośrednie, stosunkowe (proporcjonalne) prawo głosowania. Kraj musi głosować swobodnie. Kary za nadużycia wyborcze

Z. P. P. S. zgłosił wczoraj w Sejmie projekt własny ustawy w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu. Projekt opiera się o założenia następujące:

1) prawo głosowania i do Sejmu i do Senatu pozostaje nadal powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe (proporcjonalne);

2) liczba ogólna posłów zależna jest od liczby oddanych faktycznie głosów; na każde pełne 25.000 ważnych głosów wypada jeden mandat poselski;

3) głosowanie odbywa się na listy, 50 wyborców może zgłosić listę kandydatów na posłów do Sejmu;

4) podział mandatów z list państwowych odbywa się na podstawie resztek głosów, oddanych na odpowiednie listy w okręgach wyborczych, nie na podstawie osiągniętych już w okręgach mandatów poselskich, jak było dotychczas;

5) okres wyborów zostaje skrócony;

6) wszelkie nadużycia wyborcze, zwłaszcza ze strony administracji, mają być ścigane karami surowemi do kilku lat więzienia;

7) Senat składa się z 60 senatorów — obok 30 powołanych w myśl nowej Konstytucji przez prezydenta Rzeczypospolitej; tych 60 wybiera się tak samo w głosowaniu pięcioprzymiotnikowem.

***

Równocześnie zgłosił wczoraj swoje projekty o ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu i o sposobie wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej Klub B. B. W. R.

Komisja Konstytucyjna Sejmu zbierze się poraz pierwszy dzisiaj o g. 11 rano.

***

Z. P. P. S. wystąpił z własnym projektem z tego względu, by wszystkie stanowiska, wszystkie plany i wszystkie dążenia co do POLSKIEGO PRAWA WYBORCZEGO zostały jasno, publicznie i w sposób odpowiedzialny ujawnione. Powiedzieliśmy wyraźnie, JAKIE zasady powszechnego głosowania, JAKIE gwarancje swobody i niezależności tego głosowania są konieczne, jeżeli masy pracujące Polski nie mają być usunięte poza nawias życia politycznego kraju, życia „oficjalnego", wyrażającego się w instytucjach państwowych. Projekt Z. P. P. S. jest ZAPRZECZENIEM projektu B. B. W. R. żaden „kompromis" nie może tu wchodzić w rachubę. TRZEBA BĘDZIE WYBRAĆ, i wziąć za ten wybór całkowitą na siebie odpowiedzialność.

***

Projekt Z. P. P. S. zmienia w szeregu punktów ordynację dotychczasową; dąży do tego, by żaden głos obywatela Rzeczypospolitej nie został zmarnowany, by wola wyborców stała się jedyną podstawą przedstawicielstwa narodowego, by nacisk na sumienie wyborcy został skrępowany i pociągał za sobą karę.

Sformułowaliśmy jasno i wyraźnie naszą podstawę. Nie oczekujemy — rzecz prosta — niczego od żadnej „gry parlamentarnej" w czwartym Sejmie. Oczekujemy natomiast rozbudzenia się opinji publicznej; wiemy, że stoi za nami wszystko to, co zachowało w Polsce świadomość i wolę.

Pamięci marsz. Piłsudskiego
Posiedzenie żałobne Sejmu i Senatu

W Sejmie

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było posiedzeniem żałobnem, poświęconem pamięci Marsz. Piłsudskiego. Marsz. Świtalski po odczytaniu zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu **wezwał Izbę do uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego** i wyraził wdzięczność dla parlamentów innych krajów, które przesłały po zgonie Marsz. Piłsudskiego wyrazy współczucia. Wszyscy posłowie wysłuchali przemówienia stojąc.

***

W Senacie

Tak samo Senat — po krótkiem oświadczeniu marsz. Raczkiewicza złożył przez powstanie z miejsc i parominutowe milczenie hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego.

***

W obu posiedzeniach uczestniczył Rząd w pełnym składzie.

W Sejmie Marsz. Świtalski oświadczył, zamykając posiedzenie, że wpłynęły wnioski w sprawie ordynacji wyborczej Z. P. P. S. i klubu B.B.W.R.

C.K.W.

Dziś o g. 11 r. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie odbędzie się posiedzenie plenarne CKW. PPS.

W Belgji
Równe prawa języków

Izba uchwaliła wczoraj większością 95 przeciw 40, przy 22 wstrzymujących się, projekt ustawy o języku w sądownictwie. Projekt ten określa, iż w częściach kraju z większością ludności flamandzkiej, dopuszczalne będzie używanie w sądach języka flamandzkiego. Dla Brukseli projekt ustanawia przepisy o używaniu obu języków francuskiego (dla Walonów) i flamandzkiego (dla Flamandów). (PAT).

Rozejm
Boliwja i Paragwaj

Waszyngton otrzymał wiadomości, iż delegaci Paragwaju i Boliwji uznali warunki proponowanego rozejmu za nadające się do przyjęcia i że oczekują tylko na ostateczne polecenia swych Rządów, aby podpisać te warunki. (PAT).

Japonja zajmie Pekin
Przesiedlenie pół miljona Japończyków do Mandżurji

Agencja japońska „Simbun Rengo" podaje, że według powszechnej opinji kół politycznych zajęcie przez wojska japońskie Pekinu i Tien-Tsinu jest postanowione — Prasa japońska w Szanghaju oświadcza, że obecna sytuacja w północnych Chinach nie różni się od sytuacji w 1931-32 roku w przeddzień wypadków mandżurskich i Szanghajskich. W Pekinie i Tien-Tsinie daje się zauważyć gwałtowne wycofywanie depozytów bankowych. Pieniądze są lokowane przedewszystkiem w Nankinie i Szanghaju.

***

Z Tokio donoszą: Ajencja „Kokutsu" oświadcza, że ministerjum kolonij w porozumieniu z dowództwem armji kwantuńskiej zatwierdziło plan przesiedlenia pół miljona osadników japońskich do Mandżurji i Korei. (ATE.).

Panika guldenowa
przyniosła duże zyski spekulantom

Panika guldenowa, jaka w ciągu kilku ostatnich dni wystąpiła na obszarze wolnego miasta, przyniosła kolosalne zyski spekulantom w Gdańsku i Gdyni. Pogłoski o ponownej dewaluacji guldena owładnęły tak dalece umysłami ludności wolnego miasta, że rozporządzający gotówką gdańszczanie rzucili się na kupno walut obcych, głównie zaś złotych polskich.

Spekulanci walutowi na całem wybrzeżu osiągnęli niebywałe zyski. Ogarniętym paniką gdańszczanom płacono za guldeny 80,75 a nawet 70 gr., przyczem dokonywano transakcyj na wysokie sumy.

Przesilenie we Francji
Rząd lewicy może powstać tylko na podstawie wspólnego programu. Wahania radykałów. Pietri albo Laval

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA LEWICY

Prowadzone w środę do późnej nocy rozmowy pomiędzy grupami lewicy nie doprowadziły do żadnych rezultatów. O godz. 2-ej w nocy dzienniki otrzymały wiadomość, że frakcje parlamentarne radykałów socjalnych, socjalistów, socjalistów - republikanów, neosocjalistów, komunistów i frontu proletarjackiego dają wyraz woli porozumienia. Nowy Rząd musi być oparty na szerokich podstawach demokratycznych i musi wszcząć decydującą walkę z kryzysem gospodarczym.

W kołach miarodajnych stwierdzają, że rezolucja ta nie może być interpretowana jakoby socjaliści zamierzali wziąć udział w nowym gabinecie. W każdym razie grupy lewicy postanowiły utworzyć komisję porozumiewawczą. W imieniu radykałów socjalnych w komisji tej weźmie udział były minister skarbu George Bonnet, w imieniu socjalistów Leon Blum. Lewe skrzydło radykałów socjalnych dąży do utworzenia gabinetu kartelu lewicy. Tendencje te wyraża przedewszystkiem były premjer Daladier, oraz jego najbliżsi przyjaciele. (ATE).

RADYKAŁOWIE ODRZUCAJĄ NIEKTÓRE PUNKTY PROGRAMU SOCJALISTÓW

Komisja stronnictwa radykałów socjalnych uznała w czwartek za niemożliwe do przyjęcia różne punkty programu socjalistycznego, przewidujące m. in. rozwiązanie Izby, uspołecznienie szeregu gałęzi przemysłu, zmniejszenie wydatków na obronę narodową oraz zarządzenie, mające charakter nacisku w stosunku do Banku Francuskiego.

Wobec tego, iż utworzenie Rządu lewicy staje się trudnem, nowy gabinet będzie musiał się opierać na większości wytworzonej przez koncentrację stronnictw.

Prezydent Lebrun zwrócił się do min. Pietri o poczynienie starań, celem utworzenia tego rodzaju gabinetu. Pietri starać się będzie o uzyskanie współdziałania radykałów socjalnych na podstawie formuły o pełnomocnictwach w nieco mniejszym zakresie niż tego domagały się Rządy poprzednie.

MISJA MIN. PIETRI'EGO

Min. Peitri oświadczył dziennikarzom, że zamierza zaproponować socjalistom oraz innym ugrupowaniom od radykałów socjalnych do skrajnej lewicy, wzięcia udziału w tworzeniu Rządu na możliwie jak najszerszej podstawie. Jest to warunek — zaznaczył Pietri — który uważam za zasadniczy.

ZNOWU LAVAL

Prasa francuska podkreśla, że rozbieżności poglądów między socjalistami a radykałami socjalnymi usunęły przynajmniej narazie możliwość lewicowej kombinacji rządowej i wyjaśniły sytuację o tyle, że jedynie możliwe wydaje się utworzenie Rządu grupującego większość zbliżoną do większości popierającej poprzednie gabinety.

Nie lekceważąc bynajmniej możliwości Pietriego co do utworzenia tego rodzaju większości dzienniki wyrażają przekonanie, że na wypadek jego niepowodzenia szanse Lavala zwiększyłyby się znacznie.

***

„Echo de Paris" oświadcza, że Pietri jakkolwiek jest wypróbowanym patrjotą, nie posiada odpowiednich kwalifikacyj na szefa Rządu w tak trudnych warunkach Przedewszystkiem brak mu żelaznej woli i decyzji.

REAKCJA GIEŁDY.

Mimo obalenia Rządu p. Bouissona — niepokój na giełdzie paryskiej nie przybrał poważnych rozmiarów. Jako powód podawano zarówno zaskoczenie sfer giełdowych nagłością tego wydarzenia, jak i obawy spekulacji przed represjami, jak wreszcie nadzieję na szybką likwidację przesilenia

W dniu 6 b. m. przeciągający się kryzys rządowy wywołał **dalsze trwanie niepewności na rynku francuskim, i pogłębienie się pesymistycznych nastrojów,** które wyraziło się w mocniejszej tendencji walut większości krajów obcych, szczególniej franka szwajcarskiego.

Angielski i amerykański fundusze walutowe interwenjują na rynku walutowym, skupując franki (które następnie wymieniane są na złoto) i przeciwdziałając tą drogą nadmiernej zwyżce walut anglo - saskich i spadkowi franka francuskiego. Tem się też tłómaczy, że dolar nie przekracza kursu 15,19, funt zaś niewiele zwyżkował ponad kurs 75. (PAT.).

Zmiana Rządu
Wielkiej Brytanji

W związku z ostatniem posiedzeniem gabinetu Mac Donalda, o którem pisaliśmy, „Times" donosi że ministrowie wyrazili słowa gorącego uznania dla ustępującego premjera Mac Donalda. Uchodzi za pewne, że Mac Donald pozostanie członkiem gabinetu. Podobno lista nowego gabinetu została definitywnie ustalona. Ministrem spraw zagranicznych ma zostać dotychczasowy minister dla Indyj sir Samuel Hoare. Jego stanowisko obejmie członek Izby lordów. Ministrem wojny zostanie obecny minister dominjów, Thomas. Część prasy twierdzi jednakże, że Thomas zachowa swą dotychczasową tekę. Zmiana gabinetu nastąpi w piątek, dnia 7 b. m. (ATE).

Ordynacja wyborcza B.B.W.R. - to Polska, oddana bez reszty w ręce „sfer gospodarczych" - „Lewjatana" i obszarników

Ze Zjazdu Z.Z.K.

Gospodarka kolejowa a sytuacja gospodarcza

W drugim dniu obrad Zjazdu ZZK. przemawiał m. in. **tow. Karol Maxamin,** który, referując wnioski Komisji Ekonomicznej Zjazdu, wygłosił zasadniczy referat na temat gospodarki kolejowej i sytuacji mas kolejarskich.

Referat tow. Maxamina

Tow. Maxamin zaczął swój referat od stwierdzenia, że ostatnie przepisy, regulujące warunki pracy w kolejnictwie są gorsze od poprzednich, a wprowadzone przez nie „oszczędności" w gospodarce kolejowej są niesprawiedliwe, gdyż **krzywdzą gorzej zarabiających, podczas gdy podnosi się pensje zajmującym wyższe stanowiska.**

Majątek kolei wzrósł w ostatnich latach z 6½ miljardów na 8 miljardów. Nie jest — to zatem przedsiębiorstwo deficytowe.

Dochody obniżyły się — to prawda, ale jest — to nietylko wynikiem kryzysu gospodarczego, lecz również złej polityki taryfowej i złej gospodarki materjałowej.

Polska jest krajem tranzytowym, ale konstrukcja taryf kolejowych jest tego rodzaju, że przewozy omijają Polskę, jak np. rosyjska ruda i drzewo. Nawet drzewo polskie ucieka obcemi linjami kolejowemi.

Sprawa konkurencji samochodów z kolejami nie została w sposób właściwy rozstrzygnięta. Przy pomocy odpowiedniej polityki podatkowej należałoby przewozy autobusowe i ciężarowe samochodowe skierować na te tereny, gdzie brak zupełnie komunikacji zabija rozwój przemysłu i gospodarki.

Jeśli chodzi o gospodarkę materjałową, koleje przepłacają za produkty skartelizowane. Smary krajowe są o 50 proc. wyższe od amerykańskich. Za węgiel przepłacano poprzednio 70 miljonów, obecnie — 30 miljonów. Dochodowe transporty drobnicowe są prawie całkowicie wydzierżawione.

Mówi się, **że kolejarze nie płacą** podatków. W istocie pobory ich są obniżone o potrącane im przedtem sumy podatkowe.

Jeśli chodzi o awanse, to pracownicy stali są traktowani jaknajgorzej, pracownicy czasowi są pozbawieni wszelkich praw, pozatem mówca porusza sprawę pragmatyki służbowej, która nie stwarza stałości stosunku pracy.

Rezolucja

Następnie Zjazd przyjął jednomyślnie większą rezolucję w sprawach powyższych, która — na tle omówienia gospodarki P. K. P. — stwierdza ujemne skutki biurokratyzacji gospodarki kolejowej i **odsunięcia pracowników od wpływu na warunki pracy przedsiębiorstwa.**

Zjazd domaga się podwyższenia płac, przywrócenia dodatków, uwzględniających indywidualne warunki pracy, wypowiada się przeciw sposobowi zaszeregowania pracowników stałych, przeciw redukcji dni pracy w tygodniu. Dalej rezolucja podkreśla głodowe zarobki i rozpaczliwą sytuację 35-cio tysięcznej armji **pracowników czasowych,** którzy gdzieniegdzie zarabiają po 1 złoty dziennie. Ponadto wysunięto postulaty sprawiedliwej pragmatyki, zaniechania metod redukcji, stosowanych dotąd.

Zjazd staje w obronie 46 godz. tyg. pracy, wyższych opłat za godziny nadliczbowe, wysuwa postulat 40 godz. tyg. pracy.

Ponadto Zjazd domaga się poprawy przepisów emerytalnych i t. d.

Ordynacja wyborcza B.B.W.R.

Na Radzie Miejskiej w Krakowie

Obszerną dyskusję na posiedzeniu Rady Miejskiej w Krakowie wywołała sprawa wstawienia do budżetu **kwoty 120.000 zł. na wybory do Sejmu i Senatu.**

Tow. **Przybyś** poddał ostrej krytyce projekt ordynacji wyborczej BB. Prez. Kaplicki, usiłował przerwać wywody mówcy, powołując się na to, że gmina jest obowiązana do tego wydatku.

Tow. Przybyś w odpowiedzi zaznaczył, że wotując kredyty — **Rada Miejska musi wiedzieć, na co idą pieniądze. Na takie wybory, które odsuwają ludność od wpływu na państwo, pieniędzy nie uchwalimy.**

W konkluzji tow. Przybyś, im. Klubu PPS., postawił wniosek przejścia do porządku dziennego nad tą sprawą.

Radny miejski Kuśnierz (Ch. D.) sprzeciwił się kredytom ze względów prawnych.

Tow. **Szumski** w dłuższem przemówieniu scharakteryzował „sanacyjną" ordynację wyborczą.

W końcowych słowach zaznaczył że socjaliści będą dalej walczyli o prawa ludowe z głęboką wiarą, że Polska będzie Polską ludową, Polską Socjalistyczną.

Skolei tow. **Cekiera** wystąpił z silnem przemówieniem przeciwko „sanacyjnym" pomysłom.

Prezydent Kaplicki przerywał mówcom, zabraniając wygłaszania mów politycznych.

Tow. dr. **Drobner** omówił wydatek na wybory z punktu widzenia budżetowego i prawnego, — stwierdzając, że taki kredyt nie może być teraz uchwalony, gdyż jeszcze dotąd ordynacja wyborcza jest tylko projektem.

W dalszej części swego przemówienia tow. Drobner zaatakował obecny system rządzenia i obóz „sanacyjny", cytując przytem słowa Marsz. Piłsudskiego o godności i honorze.

Po wyjaśnieniach referenta zabrał głos tow. dr. Schreiber — (Bund), który wystąpił przeciwko ordynacji wyborczej.

W głosowaniu posłuszna większość „sanacyjna" uchwaliła kredyt na wybory.

Reemigranci

Ostatnio przybywają na stację graniczną w Chorzowie prawie codziennie transporty reemigrantów z Francji, gdzie stracili pracę.

Pochodzą oni ze wszystkich województw.

Nieuzasadnione urlopowanie

Zarząd huty Piłsudskiego w Chorzowie przesłał do Komisarza Demobilizacyjnego wniosek o urlopowanie na 3 miesiące 350 robotników.

Rada załogowa sprzeciwiła się temu, twierdząc, że stan zamówień nie uzasadnia wnisoku.

Nowa kopalnia

W Małej Dąbrówce (Górny Śląsk) przystąpiono do budowy nowej kopalni, która zatrudni 400 robotników, a produkcja jej wyniesie 17 tysięcy ton miesięcznie.

Telegraf—telefon—radjo

Zdarzenia na całym świecie

WYROKI ŚMIERCI

Najwyższy trybunał kasacyjny w Sofji zatwierdził wyroki śmierci wydane na przywódców macedońskiej organizacji rewolucyjnej t. zw. I. M. R. O., Iwana Michajłowa, Kurtewa i Nastewa. — Wszyscy trzej zostali skazani na śmierć za morderstwa. Kurtew i Nastew zostali ujęci przez władze bułgarskie, zaś Iwan Michajłow z żoną zbiegł do Turcji. Sądzą, że król Borys złagodzi wyrok na Kurtewa i Nastewa, zamieniając śmierć na dożywotnie więzienie. (PAT.).

NOWA OPOZYCJA W Z.S.S.R.?

„Prawda" drukuje znamienny artykuł o sytuacji wewnętrznej w partji komunistycznej. Autor, kreśląc historję dotychczasowych ruchów opozycyjnych, twierdzi, że w warunkach obecnych powstanie nowej grupy opozycyjnej wewnątrz partji jest możliwe, przyczem grupa taka mogłaby się rekrutować spośród „resztek rozbitych grup antypartyjnych, biurokratów, członków partji, którzy uległi rozkładowi" i t. d. Pismo twierdzi, że grupa taka działałaby konspiracyjnie, maskując swą opozycyjną tendencję. (PAT.).

PRAGA I MOSKWA.

Czechosłowacka delegacja lotnicza z gen. Fajfrem na czele odleciała z Moskwy do Kijowa, gdzie wylądowała we środę na noc. Przy odlocie z Moskwy i przy lądowaniu w Kijowie, oddano honory wojskowe. (PAT.).

MORDERSTWO.

W stanicy „Krymskaja" (ZSSR.) zamordowana została kobieta, prezes rady wiejskiej. Zamach ma podłoże polityczne. (PAT.).

PROCES KIJOWSKI.

W Kijowie rozpoczął się proces przeciw 29 oskarżonym, w tem 12 urzędnikom sowieckiego komisarjatu finansów i bankowości, o miljonowe spekulacje, które z ich udziałem były dokonywane przez grupę spekulantów, działających pod pozorem rzemiosła lub pseudospółdzielców. Obroty poszczególnych oskarżonych przewyższały miljon rubli rocznie. — Działalność swą uprawiali oni w ciągu przeszło 2 lat. (PAT.).

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

W kilku miejscowościach północnych Włoch zanotowano we środę wstrząsy podziemne. Najbardziej ucierpiały okolice Faenzy— gdzie trzęsienie ziemi wyrządziło dość poważne szkody. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 30 km. od Faenzy. — Wstrząsy podziemne zostały również odczute w Bolonji, Ferrarze i Veronie. Część ludności ogarnięta paniką opuściła swe siedziby. W Bolonji zarysowały się mury kilku kościołów oraz starożytnego zamku. Również gmach dworca jest lekko uszkodzony. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejszem od 1781 roku. (ATE.).

W IRLANDJI.

Z Dublina donoszą: Na koszary irlandzkiej gwardji cywilnej w miejscowości Kildorrery (hrabstwo Cork) dokonano napadu. Uzbrojeni ludzie oddali szereg strzałów. Wszystkie szyby budynku wypadły. Napastnicy zostali odparci, lecz zdołali przerwać połączenia telefoniczne i telegraficzne (ATE.).

WĘDRÓWKA SREBRA.

Z Tokio donoszą: Odpływ srebra z państw azjatyckich do Ameryki trwa w dalszym ciągu. Wielkie ilości srebra odpływają z Chin i Mandżurji i Japonji. Z dworca tokijskiego codziennie odchodzą wielkie transporty srebra, wartości miljonów jenów. Ministerjum kolei zarządziło specjalną ochronę transportów srebra. (ATE.).

GEN. LINSINGEN.

Zmarły we środę w Hanowerze generał pułkownik von Linsingen w czasie wojny światowej dowodził m. in. armją niemiecką w Karpatach, brał udział w kontrofensywie w Galicji i b. Królestwie Polskiem. (PAT).

WIELKI STRAJK W TOLEDO.

Elektrownia w Toledo (stan Ohio) zatrudniająca około 1000 ludzi zawiesiła pracę naskutek strajku robotników; zagraża to pozbawieniem światła i prądu elektrycznego, całego rejonu, liczącego około pół miljona mieszkańców. Wielkie zakłady przemysłowe zamykane są jeden po drugim. Jak przewidują, bez pracy pozostanie w najbliższych dniach około 30 tys. robotników. W miastach sąsiednich daje się również zauważyć brak prądu elektrycznego. (PAT.).

Magistrat katowicki

chce obniżyć płace

Magistrat miasta Katowic wypowiedział stawki płac robotnikom miejskim, domagając się obniżki płac o 10%.

Rada Załogowa sprzeciwiła się tej obniżce. Sprawa została skierowana do Komisji arbitrażowej.

Z sali sądowej stolicy

Z DNA NĘDZY.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę zbrodni dokonanej przez 17-letniego nędzarza na osobie 60-letniego żebraka. Przyczyną zbrodni były — 4 zł.

Oskarżony Roman Banasik miał już poza sobą wyrok na 1 rok więzienia za zgwałcenie. Po wyjściu z więzienia zawarł przyjaźń z 60-letnim żebrakiem Maleszewskim i wędrował z nim, żebrząc po Polsce. Wędrówka skończyła się tragicznie, gdyż pod Płockiem znaleziono zwłoki Maleszewskiego. Podejrzenie padło na Banasika. Banasik do winy się przyznał, stwierdzając, że w kłótni o 4 zł., które mu się należały przy podziale użebranych pieniędzy uderzył Maleszewskiego kamieniem i niechcący M. nie żyje. Banosik zabrał mu spodnie i 25 zł. — i powędrował dalej.

Sąd skazał Banasiką na 8 lat więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

ODDAJ MI DZIECKO

Mjr. Stefan Kolb przed kilku laty otrzymał rozwód w synodzie ewangielicko - reformowanym w Wilnie i w roku 1934 poślubił Eugenję Ptakowską. W procesie o alimenty wytoczonym przez pierwszą żonę Marję Kolbową, mężowi, sąd zasądził na rzecz pierwszej żony alimenty w wysokości 150 zł. miesięcznie oraz przyznał jej wyłączną opiekę nad 15-letnią córeczką. W kwietniu 1935 roku Marja Kolbowa w zamiarze pozbawienia życia strzeliła z rewolweru do Eugenji Kolbowej, drugiej żony męża, raniąc ją ciężko. Marja Kolbowa przebywa od czasu tragicznego zajścia w więzieniu, gdyż sędzia śledczy uznał konieczność tego środka zapobiegawczego ze względu na niebezpieczeństwo powtórzenia zamachu.

Mjr. Kolb wystąpił do wydziału cywilnego sądu okręgowego o odebranie żonie opieki nad córką, o zwolnienie go z obowiązków alimentów oraz zakazania jej używania nazwiska Kolb. Mjr. poparł swą skargę twierdzeniem, iż wpływ matki może być zgubny dla młodej dziewczyny. Skargę popierał adw. Drobniewski, którą sąd okręgowy wczoraj rozpatrywał.

O OPÓR WŁADZY.

Stanisław Zolc kupiec zaalarmowany został któregoś dnia gwałtownym dzwonkiem. Dzwoniący oświadczył: *otwierać, policja.* Zolc widząc przez szparę w drzwiach, że dzwoni nieumundurowany człowiek, nie chciał go wpuścić, ag dy przybysz siłą drzwi otworzył Zolc rzucił się na niego, szarpiąc nań odzież i bijąc Po chwili nadbiegł drugi wywiadowca policji Pietrzyk, który uwolnił swego kolegę, jak się okazało wywiadowcę Morawskiego z rąk kupca wezwał do poturbowanego pogotowie i — wyjął z palącego się pieca niedopalone bloczki bokmacherskie.

Zolca oskarżono o opór władzy i pobicie policjanta w czasie likwidowania biura bokmacherów. Sąd Okręgowy skazał go na 6 miesięcy więzienia. Obrońca, adw. Gelerutern w sądzie apelacyjnym podkreślił okoliczność, iż wyrok mówi o oporze władzy przy likwidowaniu biura bokmacherów, gdy procedura przewiduje opór władzy przy aresztowaniu lub rewizji, zaś wywiadowca Morawski nie okazywał nakazu ani na aresztowanie ani na rewizję. Obrońca podkreślił fakt, iż Zalc widząc cywilnego, nie wiedział, że to wywiadowca, że pozatem ten przybył bez asysty dozorcy, co się zwykle praktykuje.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu obrońcy wyrok zatwierdził, ale karę zawiesił.

2 PROCESY KOMUNISTYCZ-

W roku 1933 głośną była sprawa aresztowań, dokonanych w szpitalu żydowskim na Czystem, gdzie miano stwierdzić istnienie jaczejek komunistycznych.

W związku z tą sprawą aresztowano Hipolita Trana i Lewka Szpilberga, funkcjonarjuszy szpitala i oskarżono o udział w akcji komunistycznej na terenie szpitala.

Sąd skazał Hipolita Trana na 3 lata a Lewka Szpilberga na 2 lata więzieni.

***

Sąd okręgowy rozpatrywał również drugą sprawę komunistyczną— w której na ławie oskarżonych znalazło się oskarżonych 6 osób.

Akt oskarżenia mówi, iż inż. Gerszon Lewinson zamieszkały przy ul. Widok, będący sekretarzem wydziału zawodowego komitetu warszawskiego partji komunistycznej zmontował przenośną maszynę drukarską, która zainstalowana została przy ul. Pawiej w mieszkaniu Basi Rosenfeld.

Osk. Lewinson miał utrzymywać ścisły kontakt z Hermanem Kacem, skazanym za działalność komunistyczną. Lewinson miał wręczyć Kacowi odezwy. Lewinson miał podobno również kontakt z Majerem Frojmanem, który miał być ekspedytorem transportów bibuły. Frojman zamieszany był w sprawie o zamach na konfidenta policji, Moszka Rotszteina z Otwocka, którego zabił Franciszek Święcicki, skazany na 9 lat więzienia. Frojmana aresztowano razem z Abramem Gajem, gdy obaj nieśli walizę z bibułą. W walizie były odezwy nawołujące do walki z obozami koncentracyjnemi.

Bronią adw. Karniol, Winawer i Warnowski.

I.K.

Konstytucja dla Indyj uchwalona

Projekt konstytucji dla Indyj został we środę późnym wieczorem uchwalony przez Izbę gmin wśród wielkiego entuzjazmu większości rządzącej. Za projektem rządowym głosowało 386 posłów konserwatywnych, liberałów obu odcieni i zwolenników grupy Mac Donalda. Przeciwko projektowi głosowało 122 posłów, a mianowicie socjaliści i około 70 posłów skrajnej prawicy oraz konserwatystów z Churchillem na czele. Obecnie, po uchwalniu projektu przez Izbę gmin będzie on przekazany Izbie lordów. Rząd nie obawia się jednak żadnej gwałtownej opozycji w Izbie lordów i przekonany jest, że w ciągu najbliższych 6 tygodni projekt będzie przez Izbę lordów załatwiony, poczem będzie mógł być wprowadzony w życie. (PAT).

***

Jest rzeczą zrozumiałą samą przez się, że opozycja Partji Pracy i opozycja skrajnych konserwatystów — to dwa stanowiska zupełnie odrębne i odmienne.

Partja Pracy pragnie uczciwego i szczerego porozumienia z masami Indyj. Grupa konserwatystów Churchilla uważa każde ustępstwo dla Indyj za „dowód słabości".

Naczelny komitet

uczczenie pamięci marsz. Piłsudskiego

Wczoraj w sali assamblowej na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie konstytuujące Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Na posiedzeniu obecnych około 130 osób, powołanych przez Prezydenta. (PAT).

Lichwa owocowa kwitnie bezkarnie

Gdzie władze?

Ceny owoców południowych w dalszym ciągu mają tendencję zwyżkową bez żadnego uzasadnienia rzeczowego. Cena jabłek doszła już do 3 zł. 20 gr., bananów do 3 zł. 50 gr., pomarańczy do 2 zł. 40 gr. Ceny te, choć powoli, lecz systematycznie, śrubowane są w górę z dnia na dzień, mimo, że ani jeden składnik ich kalkulacji nie wykazuje zwyżki. Cło pozostało bez zmiany, koszty przewozu są sztywne, cena surowca ma raczej tendencję zniżkową, a jedynym momentem decydującym o zwyżce są apetyty hurtowników, którzy nic sobie nie robią ani z władz, ani z opinji publicznej.

Jak długo ten stan rzeczy będzie tolerowany? Owoce należą do artykułów pierwszej potrzeby. Jesteśmy dziś pozbawieni zupełnie owoców krajowych. Dorośli mogą w ostateczności wywrzeć się owoców, potrzebne są one jednak dzieciom i chorym. W tych warunkach spekulacja owocami musi być okiełzana. Każdy dzień zwłoki nie wystawia dobrego świadectwa naszej zaradności.

***

W swoim czasie władze obiecały czuwać nad cenami pomarańcz, ale zapewnienia te pozostały zapewnieniami, a spekulanci wyraźnie kpią sobie z kontroli władz.

900 niewidomych rocznie

wskutek wypadków przy pracy

Na podstawie sprawozdań Zakładu Ubezpieczeń od Nieszczęśliwych Wypadków ułożona została ciekawa statystyka utraty wzroku podczas pracy. Jak się okazuje przeciętnie do 900 robotników rocznie traci wzrok, naskutek oparzeń, uderzeń i t. d. przy obsłudze maszyn, w przemyśle chemicznym i innych. (PID)

Tajemniczy magazyn broni

na dworcu St. Lazare w Paryżu

Jeden z inspektorów kolejowych w Paryżu wykrył przypadkiem w bagażu oddanym przed kilku miesiącami na przechowanie na dworcu St. Lazare znaczną ilość broni i amunicji a mianowicie granaty ręczne i kilkanaście pistoletów szybkostrzelnych z nabojami. Bagaż oddany był na przechowanie w początku października 1934 roku. Policja zdołała ustalić, że pistolety są tego samego typu, co pistolet użyty przez mordercę króla Aleksandra i ministra Barthou. Wobec tego powstało przypuszczenie, że TERORYŚCI CHORWACCY PRZYGOTOWYWALI BROŃ DO DRUGIEGO ZAMACHU NA WYPADEK NIEUDANIA SIĘ PIERWSZEGO.

Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie pochodzenia broni. Jak przypuszczają znajdujący się w areszcie śledczym w Marsylji trzej Chorwaci, którzy dotychczas nie przyznawali się do udziału w zamachu, mogą udzielić wskazówek skąd broń pochodzi i być może sami oddali ją na przechowanie. (PAT.).

Załamanie się komisarskiej gospodarki samorządu Warszawy

Długi wzrosły o 49 miljonów zł.

Wielokrotnie podnosiliśmy, że komisaryczna gospodarka samorządu Warszawy faktycznie nieodpowiedzialna przed nikim, doprowadzić musi do katastrofalnych następstw i dla samego samorządu i dla ludności Warszawy. Na podstawie zamknięć rachunkowych za r. 1933/1934 podanych przez obecny już komisarski Zarząd Miasta, stwierdziliśmy, że budżet na r. 1935/36, przy najoptymistyczniejszem nawet przewidywaniu, **zamknie się deficytem conajmniej 5 milj. zł.**

Zwróciliśmy jednocześnie uwagę, że tak kolosalny deficyt nie jest sprawą obojętną dla ludności stolicy, a przedewszystkiem dla klasy pracującej, bowiem dziury deficytowe zostaną załatane albo redukcjami personalnemi i redukcją uposażeń, albo też pogorszeniem dotychczasowych świadczeń dla ludności i nowemi ciężarami i opłatami.

Przewidywania nasze obecnie spełniają się w całej rozciągłości! Miesięczne sprawozdania finansowe wykazują, że deficyt za ubiegłe miesiące dochodzi już od sumy 2 i pół milj. zł. Coraz gorsze położenie gospodarcze ludności nietylko poprawy nie rokuje, ale przeciwnie, wróży jeszcze dalsze pogorszenie się sytuacji finansowej Warszawy.

Pesymistyczne wnioski nasze potwierdzają w tym wypadku rewelacyjne wprost informacje podane przez dziennik „sanacyjny" konserwatywny, znajdujący się na tej samej platformie politycznej, co i komisarski Zaarząd Miasta, a mianowicie „Czas" Nr. 147.

„Czas", opierając się na analizie preliminarza budżetowego Zarządu miasta na r. 1935/36, stwierdza niebywały wzrost długów i zobowiązań miasta w ciągu 11 miesięcy rządów komisarskich.

Gdy same tylko procenty **w roku poprzednim wynosiły sumę 13.311.939 zł. to za rządów komisarskich suma ta zwiększona została o blisko 2 i pół milj. zł. i dochodzi do 15.830.000.**

Gdy długi miasta w budżecie na r. 1934/35 wynosiły 209.443.485 zł. to na r. 1935/1936 preliminarz wykazuje wzrost długów do 237.593.515 zł. do tego zaś dochodzi jeszcze 20.900.000 zł. zaciągnięte już po ogłoszeniu preliminarza budżetowego na r. 1935/36.

„Łącznie więc suma długów zwiększyła się w cyfrach okrągłych o 49 milj. zł.".

Tak niesłychane powiększenie zadłużenia w przeciągu 11 miesięcy rządów komisarycznych Samorządu Warszawy nie zdaje się być jednak ostateczne, bowiem „Czas" stwierdza, że

„nie zostało ujawnione w preliminarzu czy i w jakiej wysokości miasto dokonało nowego zadłużenia w K.K.O., jaki jest stan rachunków bieżących w B. G. K., ile wydano akceptów, ile jest niezapłaconych asygnat, na jaką sumę zdyskontowane są skrypty dłużne Skarbu Państwa, na ile zastawiono bony miejskie a **przedewszystkiem ile wynoszą zaległe emerytury i odprawy**".

Słusznie też organ konserwatystów dochodzi do wniosków, które myśmy niejednokrotnie z gospodarki komisarskiej wysnuwali, że budżet obecny jest ułożony nieściśle i nie daje rzeczywistego obrazu i że stan finansowy gminy znacznie się pogorszył.

Tutaj raz jeszcze zaznaczyć musimy, że tego rodzaju gospodarka komisaryczna nie była dla nas niespodzianką. Niejednokrotnie przestrzegaliśmy przed nieodpowiedzialnemi rządami komisarskiemi, którym ustawa samorządowa daje nieograniczoną niemal możliwość narzucania na gminę nowych ciężarów i zobowiązań. Wydaje się wprost rzeczą paradoksalną, a jednakże jest faktem, że uprawnienia komisarza rządowego pod względem finansowym w zakresie gminy są nawet wyższe, niż Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do Państwa.

Artykuł 51 konstytucji wyraźnie powiada, że Prezydent Rzeczypospolitej może zbyć lub obciążyć nieruchomy majątek państwa lub zaciągnąć pożyczkę bez aktu ustawodawczego do wysokości tylko 100 tysięcy zł. Pełnomocnictwa dla Prezydento są więc tutaj konstytucyjnie ściśle ograniczone, tymczasem, jak widzimy z powyższego gospodarka komisarska Warszawy zdołała w przeciągu jednego roku narzucić na gminę dług w wysokości blisko 50 milj. zł.! A co przyszłość przyniesie tego trudno przewidzieć.

Wobec tak katastrofalnej sytuacji m. Warszawy, spowodowanej rządami komisarycznemi, ponownie kategorycznie domagamy się: **Usunąć natychmiast komisarzy rządowych z gospodarki Warszawy, rozpisać wybory i powołać do samorządu rzeczywistych przedstawicieli stolicy.**

AL. W-R.

Pamięci Wiktora Hugo

Cała Francja republikańska i demokratyczna żyje obecnie pod znakiem uroczystości, organizowanych w 50-tą rocznicę zgonu **Wiktora Hugo.** Wielki talent pisarski, niezależność ducha i odwaga przekonań splotły się w tej postaci pisarza - obywatela w całość nierozerwalną, a z imienia Wiktora Hugo uczyniły sztandar wolności i prawa człowieka.

I dziś jeszcze, podobnie jak za życia poety, nikczemność rozmaitych dusz policyjnych usiłuje pomniejszyć jego sławę i znaczenie. I dziś tak jak niegdyś wokół nieugiętej postaci autora „Nędzarzy" snuje się czad nienawiści tych, którzy — zwodniczem światłem nowych form tyranji oślepieni — nie umieją dostrzec ani ocenić wiekuistych ducha ludzkiego wartości...

Gdyby z obfitej puścizny Wiktora Hugo nie pozostało nic więcej prócz kartki słynnego manifestu z grudniowych dni r. 1851, już ta jedna kartka określiłaby miejsce poety w szeregu wielkich mężów Francji. Po zamachu stanu Ludwika Bonaparte, który dyktatorską swoją władzę rozmienił rychło na haniebne rządy biurokratycznych i militarnych klik, pisał Wiktor Hugo w historycznem wezwaniu „Do Narodu!":

„Ludwik Bonaparte jest zdrajcą. Naruszył konstytucję. Stał się krzywoprzysięzcą. Znajduje się on poza prawem... Naród, który obecnie i po wsze czasy posiada prawo powszechnego głosowania i któremu nie trzeba księcia, by mu je zwrócił, będzie wiedział jak ukarać buntownika. Narodzie! Spełnij swój obowiązek. Posłowie republikańscy maszerują na czele. Niech żyje Republika! Do broni!"

Nieprzejednana walka z nędznym i tchórzliwym reżymem Napoleona III kosztowała Wiktora Hugo — drogo: dwadzieścia lat życia spędził na wygnaniu, obrzucany błotem przez chwalców i służalców słomianego dyktatora, ogłaszany powielokroć za buntownika i zdrajcę kraju przez sprzedajną prasę. Ale odwróciła się karta historji: gdy po klęsce wojennej Napoleon III z piętnem hańby na czole uciekał do Anglji, — na ojczyzny łono, jako triumfator, wracał Wiktor Hugo. Czcią i szacunkiem otoczył naród Człowieka, który o wielkości swej nie przekonywał nikogo — pałką, ale wielkość tę rzetelną zdobył sobie zasługą.

Dzisiaj, gdy Francja stoi w przededniu ciężkich starć wewnętrznych, gdy „patrjoci" francuscy spekulacją giełdową próbują torować drogi pochodowi faszyzmu — czcigodne imię Wiktora Hugo jaśnieje jak drogowskaz, na którym trwają nieziszczalne słowa: Honor, Odwaga, Poświęcenie.

BD.

Przegląd prasy

GOSPODARKA KOMISARSKA W STOLICY

Komisaryczne rządy, o których piszemy dzisiaj i na innem jeszcze miejscu obok, miały uzdrowić gospodarkę miejską w Warszawie, a przedewszystkiem przeprowadzić oszczędności. Reklamowano się przytem na całego, rzucając jak zwykle przy okazji gromy na partyjnictwo. Tymczasem okazuje się, że oszczędności nie przeprowadzono i gospodarki nie usprawniono. Przeciwnie rządy komisarskie dają fatalne wyniki. I rzecz charakterystyczna prawdę tę stwierdza nie jakiś organ opozycyjny, ale „sanacyjny" „Czas", który przedewszystkiem zarzuca komisarycznemu Zarządowi miasta, że fałszywie przedstawia cyfry budżetowe.

> W swoim czasie za preliminarz budżetowy w wysokości 94 milj. zł. Zarząd stolicy został rozwiązany. Prezydent Kościałkowski obniżył ten budżet do 88 milj. zł. Obecny Zarząd Miejski osiągnął poziom budżetu ostatniego preliminarza przez p. Słomińskiego, to jest około 94 milj. złotych.
>
> Wprawdzie w tegorocznym budżecie administracyjnym po stronie dochodów uwidoczniono tylko 87.833.100 zł., a po stronie rozchodów 87.636.200 zł. Na tej podstawie podano do publicznej wiadomości, że budżet administracyjny obniżono więcej niż o miljon złotych w stosunku do roku zeszłego.
>
> Jest to twierdzenie wysoce nieścisłe. W rzeczywistości poziom wydatków administracyjnych podniósł się o przeszło 5 milj. zł.

Pozorne obniżenie budżetu osiągnął komisaryczny Zarząd przez wyłączenie pewnych sum z budżetu administracyjnego i zaksięgowanie ich gdzieindziej. Wyłączono m. in. np. sumę zgórą 6 miljonów zł. przeznaczonych na spłatę pożyczek przedsiębiorstw, która to suma zawsze budżetowana była, jako suma przechodnia w budżecie wydatków administracynych.

W ten sposób dla oka uzyskano pozorne obniżenie budżetu, co stanu rzeczy nie zmienia, gdyż przedsiębiorstwa nadal będą spłacały pożyczki, tylko że to będą czyniły bezpośrednio, nie przeprowadzając tych sum przez budżet administracyjny, jak było dotąd. To też „Czas" oburza się:

> Jest niedopuszczalne, aby Zarząd Miejski opuszczając w zestawieniu około 6 milj. zł., porównywał swój budżet administracyjny z budżetem roku zeszłego i aby z tego tytułu głosił swą sławę.

Całokształt gospodarki komisarskiej w samorządzie stolicy spotyka się też z surową oceną „Czasu":

> „Twierdziliśmy, na podstawie szczegółowych badań, że wzrosły wydatki konsumcyjne, że powiększony został fundusz dyspozycyjny prezydenta, że w sposób niebezpieczny wzrosły emerytury, że nieracjonalnie przeprowadzono zróżniczkowanie płac, że zwiększono niepotrzebnie personel administracyjny ze szkodą dla wydatków na opiekę społeczną, że niewłaściwe są inwestycje na urządzenie reprezentacyjnych apartamentów prezydenta w Pałacu Blanca, że zbędne jest zwiększanie ilości samochodów prezydjalnych i że ogólny wzrost wydatków nierzeczowych musi się ujemnie odbić na całokształcie gospodarczym.

Tak w świetle rzeczywistości cyfr wyglądają dobrodziejstwa komisarskich rządów.

AFEKT MIŁOSNY

Harcerstwo burżuazyjne nie cieszyło się do niedawna miłością „sanacji". Dopóki znajdowało się pod wpływami endecji — „sanacja" odnosiła się doń jeśli nie wrogo to obojętnie; a raczej niechętnie. W ostatnich czasach nastąpiło jednak zgleichszaltowanie Harcerstwa białego i podporządkowanie go „ideologji". Z tą chwilą „sanacja" zapłonęła gorącym afektem miłosnym do metod i prac harcerskich. Wyrazem tego jest artykuł w „Kurjerze Porannym", wychwalający Zw. Harcerstwa Polskiego. Charakterystyczne, artykuł ten napisała p. Krahelska, której reklamowany przez nią samą rzekomy jej radykalizm nie przeszkodził w pisaniu panegiryków dla organizacji przesiąkniętej burżuazyjną ideologją i znadującej się pod wpływami kleru i militaryzmu.

GOSPODARSKA PLANOWA

„Kurjer Polski" występuje przeciwko gospodarce planowej. Organ „Lewiatana", pisząc o rzekomym „zmierzchu" gospodarki planowej powołuje się na Hitlera, który w swej ostatniej mowie wypowiedział się przeciw gospodarce planowej, i bronił „inicjatywy indywidualnej". Oczywiście skoro sam Hitler tak powiedział — to jest święte!

S-EK.

Nadchodzą „lepsze czasy"

„LEPSZE CZASY..."

Wobec uchwalenia przez angielsko-holenderski kapitał naftowy wypłaty wysokiej dywidendy, londyńskie pismo „Financial Times" pisze, iż koncern, o którym mowa (w szczególności grupa Shell) nie przewidywała tak wyraźnego „zbliżenia się lepszych czasów".

Wysokość dywidend przekracza oczekiwania. Przewidywano, że koncern „Royal-Dutch" wypłaci 6 proc., dywidenda jednak wynosi 7,5. Grupa Shell zamiast zapowiadanych 10 proc. — wypłaci aż 12 proc. wobec siedmiu i pół za rok 1933.

„...SPOWODU ZBROJEŃ"

Po raz pierwszy od roku 1930 wielkie towarzystwa naftowe zwiększają rozdział zysków. Co gra w tem rolę decydującą — stwierdza francuskie pismo „Journal de Finances", w którem czytamy: „Przypuszczać należy..., że ta decyzja określona była w znacznej mierze przez perspektywy wzrostu zużycia nafty, które otwierają się spowodu wzrostu lotnictwa i zbrojeń zmotoryzowanych w większości krajów".

‚Lepsze czasy' są, jak widzimy wynikiem zbrojeń.

„SŁABY FRANK i SILNA MARKA"

Według sprawozdania z dnia 31 maja r. b. pokrycie franka złotem wynosiło 78,32 proc. i było coprawda niższe od stanu w poprzednim okresie (80,02 proc.), ale wciąż jeszcze o wiele wyższe od ustawowego (35 proc.), mimo ogromnego odpływu złota. Niebezpieczeństwo walucie francuskiej grozi nie z tej strony, a ze strony budżetowej. Trudności te polegają zresztą nietylko na zachwianiu się równowagi budżetu państwowego, ale ponadto — załamaniu się równowagi budżetu płatniczego, terauryzacji złota (chowaniu w „pończochy i komody"). — Deficyt budżetowy wraz z deficytem kolei wyniesie na r. b. 10 miljardów franków. Ze spadkiem dochodów — rosną długi publiczne, których obsługa wymaga ogromnych sum.

Tymczasem pokrycie marki niemieckiej jest śmiesznie niskie. W końcu 1934 r. Bank Rzeszy posiadał zaledwie 79 miljonów marek w złocie wobec 386 miljonów w roku poprzednim; liczba dewiz spadła z 225 na 105 miljonów. W tym stanie rzeczy, przy coraz to nowych formach finansowania zbrojeń przy pomocy weksli, które jednak trzeba w końcu wykupywać (Reichsbank posiada ich na sumę 2—2,5 miljarda przy ogólnym stanie portfelu — 4 miljardy), bonów i t. p. — słowa o utrzymaniu „zdrowej waluty" zakrawają na ironję.

W najbliższym czasie Państwo potrzebuje na nowo 1,5 miljarda marek na „nakręcanie konjunktury", nie licząc wydatków na budowę dróg. Rząd zaciąga pożyczki w kasach oszczędności, kładzie rękę na fundusze towarzystw ubezpieczeniowych, wciągnąć ma też ubezpieczenia społeczne i t. p.

KOSZTEM ROBOTNIKÓW

Jednocześnie zaś cała ta operacja odbywa się kosztem klasy pracującej. Na odcinku płac panuje kompletna „deflacja".

Nowozatrudnieni robotnicy zarabiają niewięcej, niż wynosiły zasiłki dla bezrobotnych, 54 proc. ludności pracującej miało zarobek (bez potrąceń) 24 marki tygodniowo, przy wzroście kosztów utrzymania.

Oto „Socjalizm" narodowy w praktyce!

W—K.

Tajemnicze zniknięcie

emigranta niemieckiego z Pragi

Dnia 16 maja w południe przebywający w kolektywie mieszkaniowym na jednem z przedmieść Pragi 31-letni Ryszard Proft, wyszedł z domu, mając do załatwienia na mieście jakiś sprawunek. Swemu współlokatorowi oświadczył on, iż wróci za godzinę na obiad. Proft rzeczywiście przebrał tylko pantofle i narzucił palto tak, że o jakiejś dalszej podróży nie mogło być mowy.

Od tej chwili wszelki słuch o Ryszardzie Profcie zaginął.

Dnia 27 maja współlokator Profta otrzymał list od jego matki, stale mieszkającej w Saksonji. W liście tym matka Profta żąda przesłania jej rzeczy syna, gdyż — jak pisze — syn jej w dniu 18 maja stawił się w policji niemieckiej w Neusalza.

Identyczność listu tego nie dało się stwierdzić, ale fakt, że zaadresowany został do znajomego syna, o którym matka Profta nic nie słyszała oraz okoliczność, że list wysłany został na nowy adres, gdyż w dniu 16 maja, t. j. w dniu zniknięcia Profta, sprowadził się do kolektywu emigranckiego, dowodzą, że Proft znalazł się w rękach Gestapo. Niewątpliwie matka Profta napisała list pod naciskiem tajnej policji, która w ten sposób chce zrzucić z siebie podejrzenie o porwanie.

O tem, żeby Proft miał dobrowolnie wrócić — mowy niema. Jako socjalista, przeszedł on przez obozy koncentracyjne. W styczniu 1935 roku udało mu się zbiec do Czechosłowacji. W Czechosłowacji urządził się nie lepiej i nie gorzej, niż przeciętna masa emigrantów, przebywających w tym kraju.

Według oświadczenia innych emigrantów, którzy bliżej żyli z Proftem, nie przeżywał on żadnej depresji duchowej, którąby skłaniła go do powrotu, a w dniu zniknięcia miał przy sobie 28 koron, która to kwota nie starczyłaby na przejazd do granicy niemieckiej.

Wszystko przemawia za tem, że Profta siłą uprowadzono.

„On zarabia..."

W Niemczech, jak zresztą we wszystkich państwach, rządzonych przez dyktaturę, niema kontroli nad budżetem, nad dochodami i wydatkami Rządu oraz niewiadomo, ile kierujący sprawami państwa mężowie stanu każą sobie płacić za swą ofiarną pracę i poświęcenie.

Niekiedy jednak wychodzą na jaw pewne szczegóły, które uchylają rąbka zasłony, za którą kryją się dochody wodzów.

W Niemczech dowiedziano się, ile minister propagandy Goebbels płaci podatku kościelnego, mianowicie 35 tys. marek rocznie. Ponieważ podatek kościelny pobierany jest od zryczałtowanego dochodu, przeto nic łatwiejszego, jak ustalić, że Goebbelsa dochód roczny wynosi

dwa i pół miljona marek.

Opinja zainteresowała się dochodami innych „wodzów", a przedewszystkiem Führera Hitlera. Okazało się, że Hitler płaci podatek kościelny w wysokości 120 tys. marek rocznie, co odpowiada rocznemu dochodowi

5 miljonów marek.

Ci zbawcy ojczyzny każą sobie drogo płacić za swe poświęcenie i ofiarny trud!

Wszechstronny...

W „Obronie Ludu" z dnia 6 bm. (Nr. 67) znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Chłopak, który umie cośkolwiek doić, zaraz potrzebny".

Następuje adres.

Takimi wszechstronnymi „doicielami", którzy zewsząd potrafią cośkolwiek wydoić, są chłopaki „sanacyjne". Reflektantów chyba nie zbraknie.

Na wsi

Nędza, podatki i egzekucje

Organizacje rolnicze otrzymują ze wsi liczne skargi w sprawach podatkowych. Ludność narzeka szczególnie na nadmierne koszty egzekucyjne. Obliczono naprzykład, iż ludność powiatu błońskiego (woj. warszawskie) płaci rocznie około pół miljona złotych tytułem zwrotu kosztów podróży egzekutorów i komorników, kar za zwłokę i odsetek.

Dla uzdrowienia stosunków podatkowych na wsi rolnicy domagają się zmniejszenia świadczeń podatkowych, przedewszystkiem na rzecz samorządów, zmiany ustawy skarbowej w tym duchu, aby każdy rolnik wiedział zgóry, ile ma płacić rocznie podatku, zwiększenia nadzoru nad urzędami skarbowemi, które w pogoni za wpływami nie zawsze przestrzegają obowiązujących przepisów oraz wstrzymania wymiaru podatku dochodowego od drobnych rolników do czasu przywrócenia opłacalności w gospodarstwach rolnych. Wysuwane też jest żądanie zmniejszenia kosztów, likwidowanych przez egzekutorów i komorników, gdyż koszty te stanowią obciążenie wsi na olbrzymie sumy. (PRESS).

Dn. 15 czerwca ukaże się pierwszy numer czasopisma „MYŚL SOCJALISTYCZNA" pod redakcją Wiktora Altera.

Historja przesilenia francuskiego

Niepowodzenie Lavala

Stanowisko socjalistów

LAVAL ZRZEKŁ SIĘ MISJI TWORZENIA RZĄDU

PARYŻ (ATE). **Minister Laval oświadczył po opuszczeniu Pałacu Elizejskiego we środę, że zrzekł się misji tworzenia nowego gabinetu.** Laval podkreślił, że podczas przeprowadzonych rokowań napotkał na poważne trudności. Laval konferował przez dłuższy czas z przywódcą socjalistów Blumem Usiłował on utworzyć gabinet — oparty na tych samych podstawach, co Flandina i Bouissona. Socjaliści zapowiedzieli ostrą walkę z Rządem o podobnej orjentacji.

Pozatem radykałowie zajęli stanowisko dwuznaczne. **Laval przekonał się, że nie może liczyć na utworzenie trwałej i zdecydowanej większości rządowej i postanowił zrezygnować z misji rozwiązania przesilenia gabinetowego.**

MISJĘ UTWORZENIA RZĄDU OTRZYMAŁ PIETRI.

PARYŻ (ATE). Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego gabinetu ministrowi Herriot, który misji tej nie przyjął. Decyzja Herriota została niewątpliwie spowodowana tarciami wśród radykałów socjalnych w sprawie pełnomocnictw. Prezydent Lebrun zwrócił się do ministra marynarki wojennej Pietri, któremu zaproponował ukonstytuowanie nowego Rządu.

SPEKULANCI ŻERUJĄ NA PRZESILENIU

LONDYN (ATE). W związku z kryzysem gabinetowym we Francji na środowem posiedzeniu giełdy dała się zauważyć wielka podaż franków. Kurs franka spadł i tylko dzięki interwencji ze strony funduszu wyrównawczego został przywrócony do poprzedniego stanu.

FASZYŚCI MOBILIZUJĄ SIĘ.

PARYŻ (ATE). W związku z przeciągającem się przesileniem rządowem daje się zauważyć wielkie poruszenie.

Zwolennicy „Action Francaise" ujawniają wzmożoną działalność i nawołują do manifestacyj ulicznych.

BOUISSON WRACA NA STOLEC PREZYDJALNY.

PARYŻ (PAT). W kołach parlamentarnych twierdzą, że ponowny wybór dep. Bouissona na przewodniczącego Izby Deputowanych, należy uważać za pewny.

STANOWISKO SOCJALISTÓW.

PARYŻ, (PAT). Parlamentarna frakcja socjalistów S. F. I. O. uchwaliła rezolucję, w której określiła swój program polityczny.

Grupa przyjęła do wiadomości oświadczenie, złożone na posiedzeniu reprezentantów lewicy przez delegatów frakcji komunistycznej, grupy republikanów-socjalistów, socjalistów francuskich i „neosocjalistów" oraz delegatów grupy radykalnej.

W szczególności przyjęto do wiadomości, że frakcja komunistyczna uważa za konieczne utworzenie Rządu przez ugrupowania lewicy, a to celem ochrony instytucyj demokratycznych przed atakami faszyzmu, utrzymania franka wobec ataków spekulacji i powzięcia wszelkich niezbędnych zarządzeń, leżących w interesie klasy pracującej oraz w interesie swobód demokratycznych i pokoju.

Socjaliści przyjęli również pod uwagę żądania innych ugrupowań aby został utworzony Rząd, którego program zawczasu byłby przyjęty przez poszczególne ugrupowania.

Przechodząc do spraw, wysuniętych przez grupę radykalną, socjaliści oświadczają się za rządem stałym, silnym i energicznym, który przy poparciu zdecydowanych republikanów potrafiłby skutecznie przeciwstawić się faszyzmowi, jak również zwalczyć spekulację i kryzys.

Odpowiadając na konkretne zapytania radykałów socjaliści podkreślają: grupa socjalistyczna zgłasza desinteressement zarówno w sprawie osób, jak i podziału tek w przyszłym gabinecie, według klucza partyjnego. Podobny system uniemożliwia bowiem szybkość akcji. Większość w Izbie zależy wyłącznie od programu, nakazanego koniecznością działania. Program rozstrzygnie wszelkiego rodzaju dyskryminacje i ustali granice większości.

Program ten nakazuje w chwili obecnej podjęcie natychmiastowej akcji ochrony swobód obywatelskich, rozbicia spekulacyj i jej wspólnika — reakcji faszystowskiej, położenia kresu cierpieniom klasy pracującej i zażegnania kryzysu ekonomicznego.

Program wymaga metod, zdolnych do rozbicia oporu tych, którzy sprzeciwiać się będą jego realizacji.

Socjaliści uważają, że przeprowadzenie tego rodzaju programu polegać winno na dokonaniu głębokich reform struktury społecznej, domagając się m. in. **upaństwowienia głównych dziedzin przemysłu.**

W zakresie spraw finansowych socjaliści wypowiadają się przeciwko polityce deflacji. Jednocześnie wypowiadają się przeciwko nadmiernym wydatkom na obronę narodową i projektują reformę administracji.

Deficyt — zdaniem socjalistów należy pokryć z sum, przeznaczonych na amortyzację. Wypowiadają się oni za utworzeniem kasy emerytalnej i **za obniżeniem podatków przy jednoczesnem zaostrzeniu kar za oszustwa podatkowe.**

Celem ochrony franka przed spekulacją, socjaliści proponują zabronić dokonywania tranzakcyj walutowych na termin. **Celem podniesienia życia ekonomicznego, socjaliści uważają za konieczne energiczne zwalczania bezrobocia, zaprowadzenie funduszu dla bezrobotnych, zaprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy i uskutecznienie wielkich robót publicznych.**

Postulaty polityczne socjaliści sprowadzają do natychmiastowego rozwiązania organizacyj faszystowskich, rozwiązania Izby i przygotowania referendum ludowego.

W zakresie polityki zagranicznej, wypowiadają się za zbiorowemi konwencjami bezpieczeństwa, za rozbrojeniem, porozumieniem międzynarodowem w sprawie stabilizacji walut i organizacji wymiany.

W rezultacie **socjaliści wypowiadają się przeciwko pełnomocnictwom dla Rządu, z wyjątkiem wypadku, gdyby trzeba było zastosować specjalne środki względem reakcji, uniemożliwiającej normalne funkcjonowanie parlamentu.**

Uchwała socjalistów została zakomunikowana wszystkim grupom lewicowym z prośbą o wypowiedzenie się i skrystalizowanie swoich programów.

PARYŻ, (PAT). W ciągu wieczora wyjaśniło się, że radykali nie są skłonni do zaakceptowania wysuniętego przez socjalistów programu pracy przyszłego rządu w zakresie reform społecznych, finansowych i politycznych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 1-ej.

Twórczość ustawodawcza B.B.W.R.

Ustawa o wyborze Prezydenta

Projekt ustawy, opracowanej przez klub BBWR., w sprawie wyboru Prezydenta wygląda następująco:

Ustawa przewiduje, iż Zgromadzenie Elektorów, które ma dokonać wyboru nowego Prezydenta zwołuje Prezydent Rzplitej nie później, niż na 15 dni przed upływem kadencji.

Zgromadzenie Elektorów składa się z 75 elektorów wybranych przez Sejm i Senat z pośród „najgodniejszych" obywateli oraz z obu marszałków Izb, Prezesa Rady Ministrów, Prezesa Sądu Najwyższego i generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Sejm wybiera 50 elektorów, Senat — 25. Wybory te odbywają się na 3 dni przed Zgromadzeniem Elektorów.

Mandaty elektorów wygasają w dniu objęcia urzędowania przez nowoobranego Prezydenta. Elektorzy przez cały czas trwania mandatu są nietykalni.

Zgromadzeniu Elektorów przewodniczy marszałek Senatu lub jego zastępca, którym jest marszałek Sejmu.

Do prawomocności uchwał Zgromadzenia Elektorów niezbędna jest obecność przewodniczącego Zgromadzenia i conajmniej połowy ustawowej liczby elektorów.

Zgłoszenie kandydata musi być dokonane na piśmie i zaopatrzone podpisami conajmniej 8 elektorów.

Przewodniczący Zgromadzenia po dokonanym wyborze składa sprawozdanie z przebiegu wyboru ustępującemu Prezydentowi.

Obywatele Rzeczypospolitej tylko wówczas decydują o wyborze Głowy Państwa, jeśli ustępujący Prezydent wskaże innego kandydata. Wówczas odbywają się wybory powszechne pomiędzy kandydatem Prezydenta a kandydatem Zgromadzenia Elektorów.

Głosowanie to musi odbyć się w niedzielę i jednego dnia w całem Państwie i nie później, niż 30 dnia po ogłoszeniu zarządzenia Prezydenta.

Zarządzenie o tym plebiscycie wydaje Prezydent Rzplitej w ciągu 7 dni od dokonania wyboru przez Zgromadzenie Elektorów.

Udział w plebiscycie biorą wszyscy obywatele obojga płci, którzy przed dniem zarządzenia powszechnego głosowania ukończyli 24 lata i nie są pozbawieni prawa wyboru do Sejmu.

Robotnicy ze „Zdobyczy Robotniczej" pod grozą bezdomności

Przed paru laty powstała w Warszawie na Bielanach Spółdzielnia Mieszkaniowa pod nazwą „Zdobycz Robotnicza".

Celem tej Spółdzielni miało być wybudowanie mieszkań robotniczych, przyczem lokatorami mieli być robotnicy, którzy pracą swoją przyczynili się do budowy osiedla.

Robotnicy ci wnosili wkład (po 100 zł.), a ponadto jeszcze **udział, na który zaliczano przepracowane godziny nadliczbowe.**

Zrazu Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał kredytów Spółdzielni, potem jednak kredyty te zostały wstrzymane i jednocześnie plan rozbudowy Spółdzielni został zahamowany. Przewidziana była budowa w 4 serjach po 300 lokali; nie zdołano wybudować nawet pierwszej serji, bo wykonano tylko 230 lokali. Niezależnie od tego wykonano cały szereg inwestycyj, jak bocznicę kolejową, stolarnię i t. p.

Z drugiej strony — naskutek bezrobocia, udziałowcy Spółdzielni popadli w niewypłacalność. Obecnie Spółdzielnia jest w stanie likwidacji, a mieszkańcy jej (500 osób, członków rodzin lokatorów, oraz cały zastęp bezrobotnych, mieszkających „kątem") stanęli pod grozą eksmisji. „Pierwsza transza" — to dokonywana już eksmisja 8 rodzin (w sumie 50 osób).

Należy domagać się od władz likwidacyjnych, by w stosunku do tych ludzi nie zajmowali stanowiska nieustępliwego.

Ludzi ci włożyli niemało pracy w budowę mieszkań. Widzieliśmy książeczki, zawierające zaliczenie 2.242 zł. tytułem wkładów, są też wypadki zaliczania po 21 tysięcy i t. p.

Znajdują się oni i tak w ciężkiej sytuacji: zarabiają dorywczo po 3 do 4 zł. tygodniowo, utrzymują się z pomocy otrzymywanej z Komitetu Obywatelskiego (zupa, chleb, kartofle), z działek na kartofle; dzieci mają niejakie oparcie w dożywianiu szkolnem itp.

Zapytujemy, czy wolno łamać i tak już nędzną egzystencję licznej grupy robotniczej?

Na drodze do nieśmiertelności

Doświadczenia prof. Bruchomenko

SZTUCZNE SERCE

W moskiewskim Instytucie Fizjologji Eksperymentalnej zademonstrowano w tych dniach niezwykły wynalazek znanego chirurga sowieckiego, prof. Bruchomenko. Jest to ni mniej, ni więcej — tylko sztuczne serce. Aparat ten składa się z odpowiednio dobranych rurek szklanych, w których przy pomocy specjalnie skonstruowanego motoru utrzymuje się normalny krwiobieg, rytmem i ciśnieniem odpowiadający ściśle krwiobiegowi żywego organizmu. Prof. Bruchomienko przeprowadził ze swym aparatem najrozmaitsze doświadczenia.

ODCIĘTA GŁOWA ŻYJE.

W tym celu odcięto głowę psa, wypompowano z niego krew, wtłoczono ją w sztuczne serce, które połączono odpowiednio z weną i aortą odciętej głowy. Następnie puszczono w ruch motor aparatu. Krew z aparatu przepływała przez odciętą głowę psa, która przez cały czas trwania eksperymentu dawała znaki życia. Widok otwierających się oczu głowy był wprost niesamowity.

Mózg psa ożywiony świeżym dopływem krwi wrócił do świadomości. „Pies" kilkakrotnie otworzył pysk jakgdyby chciał zaszczekać, reagował na pogłaskania i t. p.

OPERACJA CHOREGO SERCA.

Pomyślne wyniki osiągnięte w czasie próby ożywienia głowy zabitego psa nasunęły chirurgowi myśl zastosowania swego aparatu również przy chorobach serca. Pierwszą próbę przeprowadzono z psem, który od dłuższego czasu był chory na serce. Czworonożnego pacjenta uśpiono, aparat połączono z odciętą weną i aortą, aby otrzymać normalny krwiobieg w organiźmie operowanego zwierzęcia, uwolnione serce psa zoperowano i połączono z weną i aosrtą jego krwiobiegu. Pies nietylko przetrzymał niezwykłą operację, ale jest zupełnie zdrów, wyleczony całkowicie z swej choroby serca.

SZTUCZNE OŻYWIENIE

Prof. Bruchomienko postanowił po tych dwóch eksperymentach przeprowadzić próbę ożywienia, przy pomocy swego aparatu, psa zabitego. W tym celu psu wyjęto wenę, wypuszczono z niego wszystką krew. Po 20 minutach, gdy stwierdzono zupełną śmierć zwierzęcia, profesor włączył swój aparat, przywracając organizmowi zabitego zwierzęcia normalny krwioobieg. Serce psa zaczęło działać. Nie było to jednak działanie samoistne. W miarę zwalniania rytmu sztucznego serca, zwalniał się również rytm serca zwierzęcia. Po odłączeniu aparatu, mimo zeszycia żył, zwierzę nie wróciło do życia. Dopóty trwało działanie aparatu organizm zwierzęcia był tylko ożywiony. Mimo wysiłków nie zdołano pobudzić serca zwierzęcia do samodzielnego działania.

ŻYCIE PRZEDŁUŻONE O 20 MINUT.

Profesorowi zdawało się, że stanął już u kresu swoich doświadczeń. Udało mu się pobudzić przy pomocy swego aparatu serce zabitego zwierzęcia, częściowo nawet zdołał przywrócić świadomość u zabitego psa, nie zdołał natomiast wskrzesić na nowo w nim życia. Niezrażony tem chirurg postanowił ponowić swój eksperyment. I rzeczywiście, przy drugiem doświadczeniu serce psa zabitego w taki sam sposób, jak poprzednio, po wyłączeniu aparatu i zeszyciu żył, wykonało zupełnie samodzielnie kilka skurczów, po których zamarło. Na kilka zaledwie sekund wskrzeszono życie. To dodało prof. Gruchomenko bodźca do nowych doświadczeń, które w końcu doprowadziły do tego, że dziś zwierzę poddane tym samym eksperymentom zdolne jest do samodzielnego życia jeszcze przez 20 minut po wyłączeniu sztucznego serca.

NA DRODZE KU NIEŚMIERTELNOŚCI.

Prof. Bruchomenko twierdzi, że najdalej, za dwa lub trzy lata zdoła przy pomocy swego aparatu przywrócić całkowicie życie zabitemu zwierzęciu. Jeżeli ten eksperyment się uda, wówczas — oświadczył chirurg — przystąpię do przeprowadzania doświadczeń z ludźmi. Objektem doświadczeń mogą być oczywiście tylko osoby, które zmarły wskutek choroby serca.

Prof. Bruchomenko jest pełen nadziei i wierzy, że odwieczne marzenie ludzkości o nieśmiertelności może być zrealizowane. (ATE).

Polska pracująca w dn. 1 maja

Białystok

Wszystkie fabryki i warsztaty były nieczynne. W pochodzie wzięły udział wszystkie klasowe Związki Zawodowe, PPS i Bund. Tak licznej manifestacji w Białymstoku nie było od kilku lat. Pochód, w/g oceny miejscowej prasy burżuazyjnej, liczył od 8 do 10 tysięcy osób. Na zwiększenie pochodu w r. b. wpłynęło przedewszystkiem to, że wzięły w nim udział świeżo zorganizowani robotnicy kanalizacji i całe sekcje Związku chadeckiego jako to: czyściarze, palacze i maszyniści, wilczarze i niciarze. Fakt ten spowidował nastrój jedności i solidarności.

Oddzielnie wyruszył pochód Bundu.

Gdy spotkały się oba pochody odbył się imponujący wiec 1-szo-majowy. Zagaił, przewodniczył i pierwszy przemawiał T. Kapitułka a po nim. tt.: Goldman, Wiewiór, Flomenbaum, Ostrowski, Jaworowska i Mackiewicz, gorąco witani przez manifestantów. Po wiecu wyruszył wspólny olbrzymi pochód, który w zupełnym porządku i spokoju przeszedł ulicami miasta i na rynku Kościuszki został przez tow. Kapitułkę w imieniu Komitetu Majowego rozwiązany.

Pomiędzy godz. 9 a 11 odbył się pochód i wiec Poale Sjon, który również był liczniejszy, niż w roku zeszłym. BBS i ZZZ nie próbowały urządzać ani pochodu ani wiecu, czy akademji.

Ujęcie sprawcy napadu pod Zgorzelicami

Wydział śledczy w Częstochowie aresztował 27-letniego Antoniego Jaskólskiego, jednego ze sprawców dokonanego przed kilkunastu dniami na Śląsku niemieckim pod Goerlitz (Zgorzelice) napadu rabunkowego na wagon pocztowy.

Podczas rewizji w mieszkaniu Jaskólskiego wykryto większą ilość waluty niemieckiej i innej.

Jaskólski w listopadzie ubiegłego roku opuścił mury więzienne po odsiedzeniu kary 3 i pół lat za kradzieże.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Wiadomości Sportowe

Tenis

SKŁADY POLSKI i POŁUDNIOWEJ AFRYKI. W środę wieczorem odbyło się losowanie meczu Polska—Południowa Afryka o puhar Davisa. Losowanie dało następujący wynik:

Pierwszego dnia (w piątek) walczą: Hebda - Farquarson i Tarłowski - Kirby.

Drugiego dnia (w sobotę) grają: Farquarson - Kirby z parą Tłoczyński - Hebda. Pozatem odbędzie się mecz pokazowy Witman - Bertram.

Trzeciego dnia (w niedzielę) spotkają się Farquarson - Tarłowski i Kirby - Hebda.

Skład par nie jest ostateczny i ewentualnie zostanie zmieniony po pierwszym dniu rozgrywek.

PIERWSZA RAKIETA ŚWIATA PRZEPOWIADA POLSCE ZWYCIĘSTWO NAD POŁ. AFRYKĄ. Przed meczem z Południową Afryką nie od rzeczy będzie zapoznać się ze zdaniem wybitnych fachowców i tenisistów zagranicznych na temat szans Polski.

Słynny W. Mayers przepowiadał jeszcze w lutym możliwość zwycięstwa Polaków. Paryski dziennik sportowy „L'Auto" uważa, że przeciw Afryce nie mamy żadnych szans. Francuskie fachowe pismo „Revue du Tennis" daje Polakom nieznaczną przewagę. Codziennie prasa angielska na czele z „Observerem", wierzy w Południową Afrykę i przepowiada jej zwycięstwo. Stefani wypowiada się wyraźnie za Południową Afryką. Przeciwnego zdania jest Cochet, który przepowiada Polsce łatwe zwycięstwo. Taką samą opinję wyraził Borotra. Cramm nie wierzy w możliwość naszego sukcesu, podobnie sądzi Czech Menzel. Wreszcie ciekawe jest zdanie pierwszej rakiety świata, Anglika Perry'ego, który ostrzegał Afrykańczyków przed wyjazdem do Polski w ten sposób: „Uważajcie, aby was nie roznieśli"!

Lekkoatletyka

MAUERMEIER BIJE PONOWNIE REKORD WAJSÓWNY.. Gisela Mauermeier, która w ub. niedzielę w Ulm poprawiła rekord światowy w dysku, należący do Wajsówny, wynikiem 44 mtr. 34 ctm., uzyskała nowy wielki sukces w tej specjalności na zawodach w Norymbardze, rozgrywanych na „wieczornem święcie sportowem".

Na zawodach tych Mauermeier uzyskała fantastyczny wynik 44 mtr. 76 ctm. Wynik ten lepszy jest od oficjalnego rekordu światowego Wajsówny o 97 ctm. (43 mtr. 79 ctm.).

Piłka nożna

PRÓBNY MECZ PRZY UDZIALE DWUCH SĘDZIÓW. Polskie Kolegjum Sędziów organizuje w dniu 16 b. m. o godz. 12 na boisku Warszawianki mecz Skoda - Pwatt, podczas którego w pierwszej połowie czynni będą dwaj sędziowie główni, zaś w drugiej połowie jeden sędzia główny i 4 sędziów linjowych. Ma to na celu wypróbowanie nowego projektu zmiany przepisów międzynarodowych.

PRZED MECZEM KRAKÓW — BERLIN. W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Krakowie mecz piłkarski Kraków - Berlin.

Berlin przyjeżdża w najlepszym składzie, należy więc oczekiwać gry emocjonującej i na wysokim poziomie.

Gry sportowe

POLONJA i SKRA REPREZENTUJĄ WARSZAWĘ W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ. We wtorek miał się odbyć na boisku Skry mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy A pomiędzy Skrą a AZS. Wobec niestawienia się AZS-u, Skra wygrała spotkanie walkowerem. Pierwsze miejsce, jak wiadomo, zajęła Polonja. Skra i Polonja zatem reprezentować będą Warszawę na mistrzostwach Polski.

Walki w Cyrku

Środowy wieczór w Cyrku na Ordynackiem zaliczyć należy do burzliwych. Burza wybuchła podczas zmagania się dwuch polskich olbrzymów Grabowskiego z Szymkowskim. Grabowski, widząc, że nie pokona Szymkowskiego, zaczął posługiwać się biciem i kopaniem tak, że w końcu sędziowie zdyskwalifikowali Grabowskiego i bez prawa rewanżu przyznali zwycięstwo Szymkowskiemu.

Walki Kolleffa (Rumunja) z Oliveirą oraz dwuch arcymistrzów Garkowienki z Krauserem nie dały wyniku.

Hiszpan Fullando w 12 min. pokonał Thomsona.

Polsce na chwałę, narodom na podziw

Wobec wyrażonego przez prezydenta Estonji p. Paetsa życzenia zapoznania się z nową konstytucją polską, przybyli we środę popołudniu na Zamek: przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Sejmu wicemarszałek prof. W. Makowski i sen. W. Rostworowski.

Zostali oni przyjęci na dłuższej audjencji przez p. prezydenta Paetsa, którego poinformowali o zasadach nowej konstytucji polskiej.

Stow. b. więźniów politycznych żyje życiem intensywnem

Po dorocznem walnem zebraniu

Obecnych na warszawskiem dorocznem zebraniu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych było 254 czynnych członków; do prezydjum powołano pięciu starszych, zasłużonych w dawnych walkach rewolucyjnych towarzyszek i towarzyszy. Przewodniczył tow. Jagodziński, sekretarzował tow. Wizencholc. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że obecnie do Koła Warszawskiego należy 739 członków. Przychody i rozchody wykazano w sumie 13,281,11 gr., składki członkowskie i emerytalne wynoszą 10,980,35 gr. *). Zarząd odbył w ciągu roku 49 posiedzeń.

Słowem, z przebiegu całego bardzo ożywionego zebrania widać było, że Stowarzyszenie usilnie pracuje nad zdobyciem dla swych członków, b. skazańców politycznych, możliwych warunków zabezpieczenia spokojnej starości, tak pod względem fizycznym, jak i duchowym. Najbardziej ważnemi dla byłych więźniów politycznych są następujące sprawy, które były obszernie omawiane na walnem zebraniu: Pierwsza sprawa — to pomoc lekarska, tak dla członków Stowarzyszenia, jak i dla ich najbliższej rodziny.

Walne zebranie przyjęło jednomyślnie uchwałę, by w sprawie pomocy lekarskiej b. więźniom politycznym zwrócić się do Ministerjum Opieki Społecznej z odpowiedniem memorjałem. Druga sprawa — to potrzeba dla szeregu byłych skazańców domu - schroniska, gdzieby w odpowiedniej atmosferze mogli spędzić ostatnie już lata swego życia. I w tej sprawie przyjęto wnioski.

Szczegółowo była omawiana sprawa ulgowych biletów na przejazd tramwajami miejskiemi dla członków Stowarzyszenia. Poprostu wierzyć się nie chce, iż Zarząd miasta Warszawy tak nieprzychylnie tę sprawę traktuje. Mówcy wskazywali na to, że rok już dobiega od czasu, gdy Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z memorjałem w tej sprawie do Dyrekcji Tramwajów Miejskich, która po rozpatrzeniu prośby Stowarzyszenia, przychylnie tę sprawę potraktowała, ale wiceprezydent, zawiadujący tramwajami i autobusami, nie dał na to swego zezwolenia. Na interwencję Zarządu Stowarzyszenia u p. Pohoskiego, otrzymał Zarząd odpowiedź, że Zarząd m. Warszawy nie odmawia załatwienia przychylnie tej sprawy, ale narazie tego załatwić nie może, więc zaproponowano Stowarzyszeniu poczekać.

Walne zebranie, po obszernej dyskusji w tej sprawie postanowiło, by nowoobrany Zarząd jeszcze raz zwrócił się do prezydenta Starzyńskiego z podaniem o przychylne załatwienie tej tak palącej dla Stowarzyszenia sprawy.

Najważniejszą jest sprawa otrzymania pracy dla wielu bezrobotnych członków Stowarzyszenia. Po przedyskutowaniu tej sprawy, polecono nowowybranemu Zarządowi rozpatrzyć wniosek o samopomocy wśród członków Stowarzyszenia i zorganizować możliwość otrzymania pracy w różnych instytucjach państwowych i miejskcih.

W sprawie ulg na przejazd kolejami, a także i zmian w ustawie o zaopatrzeniu dla b. skazańców, został odczytany memorjał, który został złożony Radzie Ministrów 18 lipca 1934 r. przez Zarząd Główny.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej i niektórych członków walnego zebrania został przyjęty jednomyślnie wniosek, wyrażający ustępującemu Zarządowi całkowite zaufanie i podziękowanie za jego pracę.

W imieniu Komisji - Matki tow. Gawroński przedłożył nowy Zarząd Stowarzyszenia, Sądu Koleżeńskiego i Komisji Rewizyjnej, co zebranie przyjęło przez aklamację.

Do nowego Zarządu weszli: Juszkiewicz, Lubiejewski, Rutkiewicz, Śledziński, Durko, Szumski, Trzciński i dwaj zastępcy: Snapek i Sokołowski.

Do Sądu Koleżeńskiego: Jan Libkind, Juljan Wizencholc, Franciszek Śledziński, Bolesław Mańkowski, Andrzej Kłobukowski i dwaj zastępcy: Futerman i Żmijewski.

Do Komisji Rewizyjnej: Jan Lisakowski, Stefan Matusik, Marjan Muszalski, zastępcy: Marjan Adamkiewicz i Władysław Gawroński.

*) Same zapomogi i drobne pożyczki członkom sięgają sumy przeszło 4000 zł. I chociaż Stowarzyszenie prowadzi jaknajoszczędniejszą gospodarkę, to jednak nie może podołać wszystkim zapotrzebowaniom bezrobotnych i chorych członków Stowarzyszenia. To też udzielane zapomogi są niewielkie, bo zawsze brak na wydatniejsze zapomogi środków.

Przemyśl robotniczy

przeciwko ordynacji wyborczej B. B. W. R.

(Korespondencja własna).

W wykonaniu wezwania CKW. PPS. zwołał Komitet miejscowy PPS w Przemyślu publiczne zgromadzenie ludowe na dzień 2 czerwca. Duża sala teatralna Domu Robotniczego wypełniła się szczelnie. Zgromadzenie zagaił tow. Frimer, w skład prezydjum weszli tow. Kaczmarski, Mazurkiewicz i Gorlicz. Przemawiali tow. tow. dr. Grosfeld, Paradysz i Kaczmarski, poczem zgromadzeni jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

„Zgromadzeni dnia 2 czerwca w Przemyślu stwierdzają, że projekt ordynacji wyborczej B. B.W.R. jest środkiem zupełnego sfaszyzowania Polski.

Faszyzm polski był i jest narzędziem panowania klas posiadających.

Dążeniom faszystowskim przeciwstawiamy hasło Rządu Robotniczo - Włościańskiego, hasło planowej gospodarki antykapitalistycznej.

Wobec prób faszyzacji i w obliczu obecnej sytuacji politycznej w Polsce, stwierdzamy konieczność szerokiego frontu wszystkich sił antykapitalistycznych i antyfaszystowskich w Polsce.

Wyrażamy pełne zaufanie C. K. W. PPS. i oświadczamy gotowość poparcia PPS. w jej walce o Wolność, o Socjalizm!"

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Pod okiem Inspektoratu Pracy

Obrazki ze stosunków w Przemyślu

(kor. wł.)

Zdawałoby się, że w mieście, gdzie znajduje się Inspektorat Pracy, ustawodawstwo robotnicze jest przestrzegane przynajmniej w większych warsztatach pracy.

W rzeczywistości jednak i te postanowienia, które jeszcze dotychczas istnieją — i w pewnym stopniu chronią robotników przed wyzyskiem — nie są przestrzegane.

W Przemyślu pod okiem Inspektoratu Pracy, zaledwie bowiem w odległości 200 m., znajduje się fabryka bednarska p. Smyczyńskiego. Zatrudnieni w fabryce robotnicy są w niesłychany wprost sposób wyzyskiwani. Pracują w akordzie po 14 — 16 godz. dziennie przy bardzo niskich zarobkach.

W tartakach przemyskich nie przestrzega się 8 godz. dnia pracy. Pracodawcy nie uznają żadnych ustaw. W tartaku Bakuna zdarzył się ostatnio nieszczęśliwy wypadek, który spowodował trwałe kalectwo jednego z robotników. O tym wypadku doniesiono Inspektorowi Pracy. Dotychczas jednak Inspektorat nie przeprowadził kontroli warsztatów pracy i nie wydał odpowiednich zarządzeń.

Silna i zdecydowana postawa robotników zmusi Inspektorat do wystąpienia przeciw tym pracodawcom, którzy łamią istniejące ustawy.

Świetne zwycięstwo

robotników piekarskich w Tarnowie

(Kor. własna).

Przez cały miesiąc maj trwał bojkot piekarni Kokoszki w Tarnowie. Bojkot dał doskonałe wyniki i był wspaniałym egzaminem solidarności robotniczej.

W dniu 31 maja firma Kokoszki przyjęła wszystkie warunki, podyktowane przez Związek Robotników Przemysłu Spożywczego, Oddział piekarzy w Tarnowie.

Zawarto umowę zbiorową, obowiązującą do dnia 31 grudnia 1936 r. i uwzględniającą w 100 proc. wszystkie żądania robotnicze.

Wobec tego bojkot chleba z piekarni Kokoszki zostaje odwołany.

Robotnicy piekarscy składają ogółowi robotniczemu Tarnowa i okolicy, a zwłaszcza Rzędzina, serdeczne podziękowanie za okazaną pomoc w walce.

Zawarcie umowy zbiorowej

z robotnikami stolarskimi w Zagłębiu

(Kor. własna).

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami stolarskimi w Zagłębiu.

Na konferencji doszło do porozumienia i podpisana została umowa, regulująca warunki pracy i płacy robotników stolarskich. Umowa ta obowiązywać będzie od dnia 1 czerwca 1936 roku z jednomiesięcznym wymówieniem. Długotrwały zatarg w przemyśle stolarskim został więc załatwiony i nareszcie unormowano warunki pracy i płacy robotników stolarskich w Zagłębiu.

Uregulowanie płac robotników z Zagłębia

Zatrudnionych przy regulacji Czarnej Przemszy

(Kor. własna).

Jak już pisaliśmy robotnicy z Zagłębia, pracujący przy regulacji Czarnej Przemszy pod Mysłowicami, mimo że wykonują tę samą pracę, mają mniejsze płace niż robotnicy ze Śląska.

W związku z tem robotnicy z Zagłębia swego czasu zastrajkowali na znak protestu, poczem na interwencję inspektora pracy w Sosnowcu sprawa ta została załatwiona.

Ustalono, że zarówno Ślązacy jak i Zagłębiacy, pracujący przy regulacji Czarnej Przemszy, otrzymywać będą na dniówkę 3.30 zł. Dotychczas robotnicy otrzymali po 2.60 zł. na dniówkę.

Przy akordzie robotnicy otrzymywać będą o 25 proc. ponad 2 zł.. 60 gr., aby akordowa dniówka wynosiła minimum 3.15 zł. — Nowe płace obowiązywać będą od dnia 10-go b. m.

Strajk robotników piekarskich

w Radomsku

(Kor. własna)

W dniu 28 maja r. b. wybuchł strajk robotników piekarskich w Radomsku o umowę zbiorową, któraby usunęła nieludzki wyzysk, stosowany od szeregu lat przez właścicieli piekarń wobec robotników.

Mimo olbrzymiego bezrobocia, które coraz bardziej wzrasta, sterroryzowani robotnicy pracowali po 11 i więcej godzin na dobę za 10—25 zł. tyg.

Gdy robotnicy postanowili zrzucić z siebie jarzmo zwrócili się do Cechu Piekarzy Polskiego i Żydowskiego o unormowanie warunków pracy i płacy, jednak mimo upływu przeszło dwuch miesięcy Cechy, zarówno jeden jak i drugi, nic nie uczyniły, aby sprawę zlikwidować polubownie.

Robotnicy postanowili chwycić się środka ostatecznego, jakim jest strajk.

Wyzysk czy niedbalstwo?

(Korespondencja własna)

Miejskie „Biuro pośrednictwa pracy" w Tarnowie w miesiącu kwietniu i maju b. r. wysłało turnusami tarnowskich bezrobotnych do Dęblina za Żabno, do regulacji rzeki Kisieliny.

Robotnicy, nie znając warunków pracy ani płacy, a nie mogąc się o nich dowiedzieć na miejscu, postanowili na zebraniach wysłać delegata do Krakowa do p. dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Jako delegat wyjechał tow. Karol Newak, raz dnia 16-go kwietnia, drugi raz 8 maja b. r.

Na dwóch konferencjach z p. inż. Zakrzewskim w Funduszu Pracy ustalono ostatecznie warunki płacy i pracy dla tych robotników i ci wyjechali do tej pracy z nadzieją i wiarą, że przyrzeczenia p. inż. Zakrzewskiego **zostaną w zupełności wykonane.**

Jedna partja robotników pracuje tam od 17 kwietnia, druga zaś od 8 maja b. r.

Z pomiędzy żądań robotników było jedno bardzo ważne, a mianowicie, że jeżeli robotnik nie wyrobi w akordzie dniówki t. j. 2 zł. 60 gr. i do tego 15 proc. dodatku, to wówczas kierownictwo robót wypłaci mu różnicę **do całej dniówki.** To przyrzeczenie, które dał tow. Nowakowi p. inż. Zakrzewski w Krakowie, **nie jest wcale wykonywane.**

Robotnicy, przeważnie wygłodzeni po nędznym deputacie z zimy, nie są w stanie wyrobić nawet dniówki w akordzie i przy wypłacie wypada im po 1.80 zł., najwyżej 2 zł. dziennie. Między tymi robotnikami wysłano przecież ludzi starych, liczących nawet ponad 60 lat życia.

Zachodzi pytanie, jaki cel miało przyrzeczenie, dane przez p. inż. Zakrzewskiego tow. Nowakowi na odbytych konferencjach? Jeżeli norma zarobkowa została przyrzeczona tylko dla uspokojenia wzburzonych robotników, to nie ręczymy, **czy ci robotnicy i teraz się nie wzburzą wobec takiego postępowania!**

P. inż. Zakrzewski winien tę krzywdę natychmiast naprawić, tak jak przyrzekł.

Czekamy!

Wiadomości z całej Polski

BUNT WIĘŹNIÓW.

Jak donosi „Kurjer Bydgoski" w Chojnicach, w więzieniu karno - śleczczem, **wybuchł bunt więźniów.**

Grupa więźniów, przetransportowana z więzienia w Toruniu, umieszczona w dwóch celach, zbuntowała się, barykadując wejścia. Więźniowie nie chcieli przyjmować na znak protestu pokarmów.

Akcja policji, związana z tym buntem, trwała półtorej godziny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY WIĘŹNIA.

W Wągrowcu, w miejscowem więzieniu, odsiadujący tam karę więzień **Marjan Szewczyński,** znajdując się na korytarzu, zeskoczył z balustrady II piętra, odnosząc ciężkie obrażenie. W stanie groźnym musiano przewieźć go do szpitala.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Na linji autobusowej P. K. P. Białystok — Knyszyn dnia 5 b. m. autobus uderzył o przydrożną wierzbę, poczem wywrócił się. 8 osób jest rannych, w tem — 2 ciężko.

Szofer ma połamane żebra.

POŻAR MIASTECZKA

Dzielnica Kamionek, miasteczka Derecz w powiecie Słonimskim została prawie zupełnie zniszczona przez pożar. Spłonęło 30 budynków.

GROŹNY POŻAR WE WSI.

Groźny pożar wybuchł we wsi Wielkie (powiat Lubartowski). Spłonęło 18 gospodarstw i również szkoła powszechna.

20 rodzin pozostaje bez dachu nad głową. Zginęło dużo żywego inwentarza. Straty wynoszą 30.000 zł.

NA TLE EKSMISJI.

W Katowicach sąd skazał na 6 lat więzienia niejakiego Firidiera — handlarza okrężnego, który podczas eksmisji zabił nożem właściciela domu. Zabójca nie mógł płacić komornego, które wynosiło 100 zł. miesięcznie.

ZATRUCIE 300 ŻOŁNIERZY.

W 54 p.p. w Tarnopolu w ubiegły poniedziałek zachorowało na tle zatrucia mięsem 300 żołnierzy. Stan zatrutych poprawił się. Trwa dochodzenie dla stwierdzenia szczegółów zatrucia.

SAMOBÓJSTWO AFERZYSTY.

W lesie w Brzuchowicach pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym Ire Ernest, kupiec włókienniczy z Łodzi, który dokonał nadużyć na sumę pół miljona złotych.

Elektromonterzy-instalatorzy w Warszawie

przygotowują się do akcji o umowę zbiorową

Jeszcze w roku zeszłym Oddział Elektromonterów - Instalatorów Centr. Zw. Rob. Przem. Bud. Drzew. Ceram. i Pokr. Zawodów w Warszawie zwrócił się do Insp. Pracy I Okręgu o zwołanie konferencji ze Związkami Przedsiębiorców Elektrotechnicznych i firm instalacyjno - elektrycznych dla zawarcia umowy zbiorowej.

W roku ubiegłym odbyła się konferencja, na której postanowiono prowadzić bezpośrednie rokowania z pracodawcami, a dopiero po uzgodnieniu warunków pracy i omówieniu płac zwrócić się ponownie do Insp. Pracy dla podpisania umowy.

Chociaż Związki pracodawców uznają, że warunki w tym zawodzie są wprost nie do zniesienia i pracownicy wykwalifikowani i odpowiedzialni bardzo często pracują za marne grosze; że dzika konkurencja doprowadziła do anarchji na rynku pracy, co godzi nietylko w interesy pracowników, lecz i firm, jak również w interesy zleceniodawców, gdyż przy obecnym stanie rzeczy roboty są wykonywane po partacku i coraz częściej zakładane w takich warunkach instalacje grożą niebezpieczeństwem — to jednak, mimo wszystko, pracodawcy nietylko, że nie wykazali dobrej woli do załatwienia sprawy polubownie, lecz — co gorsza — Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych w Polsce (Warszawa, Al. Jerozolimskie 16), na czele z p. inż. Straszewiczem, rozpoczął „organizownanie" elektromonterów w tworzonym przez siebie związku, by nie dopuścić do uregulowania płac.

Związek ten nie przybył w dn. 5 bm. do Inspekcji Pracy na wyznaczoną konferencję, która się odbyła pod przewodnictwem insp. p. Frelkowej; przybyło tylko Zrzeszenie Koncesjonowanych Firm Instalacyjno - Elektrycznych w Polsce, Warszawa, ul. Marszałkowska 130. Jednak, wobec nadesłania oświadczenia przez Związek Przedsiębiorców, że „omawiają" płace ze „Związkiem" na swoim terenie (ze związkiem, stworzonym przez siebie), przedstawiciel Związku i delegaci robotników, demaskując działalność pracodawców, zgłosili wniosek wezwania jeszcze raz na konferencję Związku Przedsiębiorców Elektrotechnicznych, oraz Związku niby robotniczego, stworzonego przez pracodawców. Zgodzili się na to przedstawiciele Zrzeszenia Firm Koncesjonowanych i przychylnie ustosunkowała się inspektorka pracy, p. Frelkowa, przyrzekając, iż postara się o zwołanie następnej konferencji najpóźniej do 12 bm. Przedstawiciel Związku, t. Socha, i delegaci robotników oświadczyli, że w razie dalszego zwlekania przez pracodawców z załatwieniem tej sprawy robotnicy przystąpią do strajku.

W związku z powyższem Centr. Zw. Rob. Przem. Bud. Drzew. Ceram. i Pokr. Zawodów w Polsce Okręg w Warszawie, ul. Kacza 7, wzywa wszystkich elektromonterów - instalatorów do masowego wstępowania do Związku Klasowego, gdyż tylko przy pomocy jednolitej organizacji zawodowej i solidarności robotniczej można zmusić pracodawców do uregulowania płac i zawarcia umowy zbiorowej, gwarantującej prawa robotnicze.

Panowie dyrektorzy umieją się bawić

Na marginesie procesu „Banku Zagłębia"

(Kor. własna).

Podczas drugi tydzień trwającego już procesu przeciwko oszukańczej dyrekcji zbankrutowanego „Banku Zagłębia" w Sosnowcu, przy badaniu dowodów rzeczowych stwierdzono, że pomiędzy rachunkami znajdują się rachunki z kabaretów na wysokie kwoty.

Panowie dyrektorzy tego banku: Rzuchowski i Wieczorek bawili się w kabarecie „Locarno" i innych, gdzie płacili rachunki po 500 zł. i wyżej. **Rachunkami temi obciążyli dyrektorzy klientów banku.** Skandale te wywołały wielkie rozgoryczenie wśród poszkodowanych udziałowców banku.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec

Co słychać w Warszawie?

CIEKAWA STATYSTYKA.

Warszawa posiadała do 1932 roku ogółem 24,832 budynków mieszkalnych, z których skanalizowanych było 11,440, posiadających przewody wodociągowe 15,403, kanalizację i wodociągi 11,304, elektryczność 16,840, gaz 7,863, elektryczność i gaz 7,643.

Budynków, stojących na poziomie zachodnio - europejskim, a więc zaopatrzonych we wszelkie urządzenia użyteczności publicznej: wodociągi, kanalizację, elektryczność oraz gaz, liczyła Warszawa zaledwie 6,922.

W ostatnich latach cyfry te nie uległy zbyt wielkim zmianom.

NAMIOT DLA PIJAKÓW NA BIELANACH.

W związku ze zbliżającemi się Zielonemi Świątkami spodziewać należy się wielkiego ruchu wycieczkowego. Zwłaszcza mieszkańcy Warszawy chętnie udają się do lasu Bielańskiego. Komunikacja z Bielanami będzie zwiększona. Policja przygotowuje specjalną ochronę. M. in. w lasku tuż przy karczmie Bochenka, będzie ustawiony namiot, przeznaczony dla pijaków, wyłapywanych w lasku. Są oni zwykle umieszczani w tym namiocie aż do wytrzeźwienia.

OBNIŻENIE POBORÓW W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Sprawa redukcji poborów w przedsiębiorstwie rzeźni i targowisk miejskich jest jeszcze w toku, z ogólnej bowiem liczby funkcjonarjuszów tego przedsiębiorstwa, 96 pracowników zostało zwolnionych z dniem 1 sierpnia, gdyż w tym czasie kończy się ich trzymiesięczne wymówienie z tem jednak, że część ich ma być zatrzymana po 1 sierpnia. O ile chodzi o obniżenie poborów, wszyscy pozostali pracownicy przyjęli nowe warunki za wyjątkiem kilkunastu którzy wolą przejść na emeryturę.

HANDEL CUKREM W WARSZAWIE.

Detaliczni kupcy, zarówno chrześcijańscy, jak i żydowscy, branży kolonjalnej skarżą się na stosunki panujące w handlu cukrem. Mianowicie handel ten skoncentrowany jest w rękach hurtowników, których na terenie stolicy jest około dziesięciu. Cukier u prywatnego hurtownika kosztuje loco sklep detaliczny 123 zł. plus 20 gr. za wstawienie do sklepu (za worek wagi 100 kg.), gdy u źródła worek taki kosztuje o 1 zł. drożej.

Ponadto hurtownicy zbojkotowali próby wprowadzenia na rynek worków 50-kilogramowych— wskutek czego na peryferjach miasta, a zwłaszcza w północnych dzielnicach szereg sklepów, nie mogąc nabyć odrazu 100 kg. cukru, zwłaszcza gdy zarobek na cukrze jest minimalny, zmuszonych jest nie trzymać wogóle cukru, względnie pożyczać drobne ilości cukru od swoich sąsiadów dla swej stałej klijenteli.

ZA BEZPRAWNĄ JAZDĘ KAJAKIEM.

Starostwo grodzkie prasko-warszawskie skazało absolwenta szkoły handlowej Tadeusza Zygmunta Gineta (Wilcza 55) na 2 dni bezwzględnego aresztu za jazdę kajakiem pod żaglem bez prawa jazdy kajakowego i żeglarskiego.

ZMIANA TRASY LINJI AUTOBUSOWEJ „E“.

Z dniem 9 czerwca r. b. ulegnie zmianie trasa linji autobusowej „E“, jak również i jej rozkład jazdy, a mianowicie:

1) od Placu 3-ch Krzyży linja ta skierowana będzie przez ulicę Wspólną i Poznańską do dworca Głównego, zamiast, jak dotychczas, przez Nowy Świat i Aleję Jerozolimską;

2) rozkład jazdy ułożony będzie w ten sposób, że do ulicy Czerniakowskiej dochodzić będzie tylko co drugi wóz — reszta zaś do zbiegu ulic Rozbrat i Myśliwieckiej, przyczem z ulicy Czerniakowskiej wozy odchodzić będą w stronę Dworca Głównego co 15 minut, zaś z ulicy Rozbrat w stronę Dworca Głównego co 7 i 8 minut.

Na zmienionym odcinku trasy znajdować się będą przystanki na punktach następujących: w Alejach Jerozolimskich nawprost Dworca Głównego, przy ul. Poznańskiej róg Nowogrodzkiej oraz przy rogu Wspólnej, przy ulicy Wspólnej na rogu Marszałkowskiej, Kruczej oraz na rogu Wspólnej i Placu Trzech Krzyży.

PODROŻENIE HERBATY.

Na posiedzeniu komisji cennikowej spożywczo - kolonjalnej ustalono nowy cennik towarów mącznokolonjalnych, który podwyższa ceny herbaty Sumatra Orange Pecone z 13 zł. 30 gr. do 14 zł. Cejlon Pecoe z 14 zł. 80 gr. do 15 zł. 50 gr. i Cejlon Orange Pecoe z 16 zł. 80 gr. do 17 zł. 50 gr. za kg.

Samobójstwo na balkonie

Nocy ubiegłej o godz. 2-ej min. 30, w mieszkaniu Janiny Jankowskiej, ekspedjentki, przy ul. Środkowej 11, popełnił samobójstwo 45-letni Tadeusz Eigert, oficjalista w Banku Cukrownictwa. E. powiesił się na sznurku, umocowanym do poręczy balkonu na V-ym piętrze, należącym do mieszkania Jankowskiej. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Okazuje się, iż E. swego czasu porzucił żonę i troje dzieci, zamieszkujących w Wołominie, nie chcąc im dawać na życie. Po dłuższych staraniach Eigertowa otrzymywała część pensji, na którą był położony areszt. Od tej chwili Eigert dostał rozstroju nerwowego, w przystępie którego, nie mając innego wyjścia, wskutek krytycznych warunków materjalnych, popełnił samobójstwo.

Reda Zawodowa

KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA i MIĘDZYDZIELNICOWA odbędzie się dnia 12 czerwca o g. 18.30 w sali Związku Pracowników Elektrowni, ul. Elektryczna 3.

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi.

Członkowie Zarządów obowiązani są licznie przybyć i muszą być zaopatrzeni w mandaty.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu P. Z. M. W., Królewska 16, ob. inż. Maciej Talko-Porzecki wygłosi odczyt p. t. „Gopodarka planowa a urbanistyka“.

Wycieczka T.U.R.

Wycieczka TUR do **Puszczy Kampinowskiej** na Zielone Święta:

Wyjazd w niedzielę rano, powrót w poniedziałek wieczorem. Ostatnie dni zapisów w Sekretarjacie TUR, Czerwonego Krzyża 20.

STAN POGODY w/g PIM

CHMURNO

Dziś zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami, jednak miejscami możliwy przelotny deszcz. Ciepło. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Nasza rubryka

ZDOLNA BIURALISTKA, biegła maszynistka poszukuje posady biurowej, wychowawczyni lub pokojowej. Świadectwa i referencje. Zgłoszenia do Redakcji lub tel. 10.16-12.

ABSOLW. PRAWA, 8 lat praktyki u adwokatów, własna maszyna, obce języki: franc., niem., rosyjski, pierwszorzędne referencje, szuka pracy u adwokata, telef. 11-96-14 od 5-7 w.

Zakończenie sezonu w Filharmonji Warszawskiej

J. HORENSTEIN.

Niejednolity pod względem poziomu i intensywności sezon bieżący koncertowy dobiega końca.

Filharmonja, której niepewne losy nie pozwoliły jesienią na normalną pracę, zakończyła swój cykl piątkowy występami popularnego już w stolicy kapelmistrza Jaschy Horensteina. Ze strony programu wysunęły się nie kompozycje polskie („Bolesław Śmiały“ Różyckiego i koncert wiolonczelowy Maklakiewicza) nie zawsze dla p. Horensteina odpowiednie, lecz symf. Beethovena (I, III i IX) i poemat Straussa „Śmierć i wyzwolenie“ — asy repertuarowe dla każdego dyrygenta. P. Horenstein włożył w nie dużo indywidualności, po mistrzowsku wypracowanych szczegółów (wstęp do finału symfonji C-dur), a że niekiedy kwartet wokalny w dziewiątej, chóry zawiodły — to głównie wina naszych stosunków muzycznych, które nie pozwalają, jak dawniej tak i dziś na stałe i racjonalne pielęgnowanie muzyki poważnej, oratoryjnej w wielkim stylu.

H. D.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyża 20) zdobył największy sukces w tym sezonie graną obecnie komedją muzyczną „Mądra mama“.

TEATR WIELKI. Dziś operetka Lehara „Hrabia Luxemburg“. Jutro „Dybuk“.

TEATR NARODOWY. Dziś, w piątek, premjera najlepszej komedji Oskara Wilde'a „Wachlarz Lady Windemere“ w reżyserji A. Węgierki z Przybyłko-Potocką, Lindorfówną, Junoszą-Stępowskim, Leszczyńskim i Różyckim na czele. Inne role grają: Rotterowa, Buszyński, Daczyński, Słubicka, Daszyńska, Wojdalińska, Barszczewska, Pichelski i inni.

TEATR POLSKI. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

W sobotę, 8 czerwca, „Wyzwolenie“ Wyspiańskiego ze współudziałem Juljusza Osterwy w roli Konrada.

TEATR MAŁY: Dziś nowa komedja Brunona Winawera „Obrona Keysowej“.

Dziś abonament 4-E.

TEATR NOWY. Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

W sobotę, 8 czerwca, premjera angielskiej sztuki F. i A. Stuartów „Szesnastolatka“, ciesząca się wielkim sukcesem w Londynie i całej Anglji oraz w Stanach Zjednoczonych.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy“.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie o godz. 8-ej po cenach zniżonych „Typ A“, Marja Morozowicz Szczepkowskiej.

TEATR COMOEDIA. Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci“ w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA. Dziś arcydzieło Moljera „Chory z urojenia“. W roli tytułowej wystąpi Stefan Jaracz, w roli Antosi Mira Zimińska.

TEATR KAMERALNY. Dziś w dalszym ciągu ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka „To więcej niż miłość“ z Grywińską i Adwentowiczem na czele zespołu.

W próbach bardzo mocna w wyrazie sztuka p. t. „Sprawiedliwość“ pióra Marceliny Grabowskiej.

TEATR „STARA BANDA“ Dziś rewja „Warszawa w kwiatach“.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych“.

INSTYTUT REDUTY. Dziś po raz ostatni komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“ w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Kronika organizacyjna

KONFERENCJA DZIELNIC

Zebrania organizacyjne Dzielnic odbędą się **w piątek, dziś**, o godz. 7 wieczorem w lokalach Dzielnic.

W zebraniach biorą udział tylko członkowie Partji z udziałem przedstawicieli W.O.K.R-u.

Sprawy ważne, obecność wszystkich konieczna.

WOLA, ul. Wolska 44 — ref. tow. Dratwa.

JEROZOLIMA, ul. Chłodna 30 — ref. tow. Zdanowski.

ŻOLIBORZ, ul. Krasińskiego 10— ref. tow. Arciszewski.

STARÓWKA, ul. Orla 5 — ref. tow. Dzięgielewski.

POWIŚLE, ul. Czerwonego Krzyża 20 — ref. tow. Misiorowski.

PRAGA, ul. Brukowa 35 — ref. tow. Dubois.

CZERNIAKÓW, ul. Nowosielecka 1 — ref. tow. Młynarski.

MOKOTÓW, ul. Chocimska 23 — ref. tow. Stopnicki.

OCHOTA, ul. Przemyska 18 — ref. tow. Bełzówna.

ANNOPOL i NOWE BRÓDNO, ul. Białołęcka 51 — ref. tow. Zaremba.

POWĄZKI, ul. Kacza 7 — ref. tow. Kamiński.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY PPS. Plenarne posiedzenie Warszawskiego Wydziału Kobiecego odbędzie się **dn. 8 czerwca w sobotę** o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 21.

Co usłyszymy w Radjo?

PIĄTEK, 7.6. 1935 r.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Płyty. 7.50 „Wskazówki praktyczne“. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał Marjacki. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Trio Rymowicza i Z. Wyrzykowski (tenor). 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim.

15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert orkiestry Seredyńskiego. — 16.30 „Czarodziejska muszelka“, — wygł. Stary Doktór. 16.45 Arje i pieśni w wyk. Sławy Orłowskiej.— 17.00 „Kara w życiu dziecka“, wygł. W. Ptaszyńska. 17.15 Koncert. Wykonawcy. Kwartet Polski. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Fragment słuchowiskowy Misterjum Oskara Miłosza: „Miguel Manara“ w oprac. Br. Ostrowskiej. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.15 Transmisja z kortów Legji fragmentów meczu tenisowego o Puhar Davisa Polska — Południowa Afryka. 19.45 Wiadomości sportowe. 19.50 Felieton aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto?“ 20.10 Pogadanka muzyczna. 20.20 Koncert orkiestra filharm. pod dyr. G. Fitelberga i E. Umińska (skrzypce). 22.30 „Wiersze bohaterskie“ — audycja poetycka w oprac. J. Waśniewskiego. — 22.45 „Zwalczanie chorób wenerycznych u nas i gdzieindziej“, odczyt wygł. H. Siemieńska. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunik. lotniczej. 23.05 Płyty.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Weronika“ z Fr. Gaal.
APOLLO: „Bengali“.

AKRON: „Bufallo Bill“ i „Napad Indjan“.
ANTINEA: „Melodje cygańskie“ i „Kawaler do wszystkiego“.
AMOR: „Noc dla Ciebie“ i „Testament dr. Mabuze“.
AS: „Csibi“ i „4 uciekinierów“.
ATLANTIC: „Czerwona Dama“.

COLOSSEUM: „Malowana zasłona“ i „Karioka“.
COLOSSEUM MAŁE: „Mój przyjaciel król“ i „Śluby ułańskie“.
CORSO: „Skradziono człowieka“ i rewja.
CAPITOL: „Roześmiane oczy“.

CASINO: „Niedokończona symfonja“

FAMA: „Uwielbiana“ i „Karioka“.
FILHARMONJA: „Powrót Frankensteina“.
FORUM: „Dwie sieroty“ i „Viva Villa“.
FLORIDA: „Zaglada“ i „Kryzys skończony“.
HELJOS: „Serce wiecznie młode“ z Flip i Flap.
ITALJA: „Wróg we krwi“ i rewja.

KOMETA: „Kuszenie szatana“ i rewja.

LOS: „Nocny lot“.
LUX: „Melodje cygańskie“.
MAJESTIC: „Ostatni sygnał“

MASKA: „Miłość Tarzana“ i „Pułkownik i jego sługa“.
MEWA: „Wielki gracz“ i „Pan bez mieszkania“.
MIEJSKI: „Imitacja życia“.

MUCHA: „Buster rozdaje miljony“ i „Samarang“.
NOWA TOMBOLA: „Świat się śmieje“ i „Twe usta kłamią“.
OKO PRASKIE: „Nowi ludzie“.

PALACE: „Tajemnica małej Shirley“ i „Światła wielkiego miasta“.

POPULARNY: „Dama kier“ i „Rozkoszne kłopoty“ oraz rewja.

PETIT TRIANON: „Serce Indjanki“ i „Karioka“.
PAN: „Kobieta szuka miłości“.

PROMIEŃ: „Królowa niewolników“ i „Powrót Szerloka Holmesa“.
PRAGA: „Malowana zasłona“ i rewja“.
ROXY: „Teraz i zawsze“ i „Taka słodka dziewczyna jak ty“.

RIALTO: „Niebezpieczny flirt“.
RIVIERA: „Młody las“.
STYLOWY: „Mała mateczka“ z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dla ciebie śpiewam“ z Kiepurą.
SFINKS: „Żółty książę“ i „Pilnuj swego męża“.
ŚWIATOWID: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś“.

TON: „Piotruś“ z Fr. Gaal.
UCIECHA: „Czar wiedeńskiego walca“.
UNJA: „Żyd Süss i rewja.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.